Cena zł. 6.—

PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZY

Rok I. Kraków, 30 września 1945 Nr. 1—2

Od Wydawnictwa!

Po sześcioletniej przerwie ukazuje się pierwszy numer czasopisma rzemieślniczego „Przegląd Przemysłowo-Rzemieślniczy". Będzie to pismo zawodowe, mające na celu informowanie ogółu o pracy i życiu organizacyjnym rzemiosła w Polsce oraz obronę jego interesów zawodowych w nowej strukturze gospodarczej.

To, że wydawanie tego rodzaju czasopisma jest rzeczą konieczną, rozumiemy i doceniamy wszyscy. Skoro tak mało jest wydawnictw i podręczników, omawiających zagadnienia rzemieślnicze, niechaj to pismo spełni swoją rolę wychowawczą nawiązując do tradycji przedwojennej. Dążeniem naszym będzie, aby szersze sfery rzemiosła były stale informowane o bieżących zadaniach i potrzebach oraz możliwościach rynkowych, jak również o poczynaniach władz państwowych i samorządowych w sprawach dotyczących rzemiosła.

Z tych względów obowiązkiem każdego rzemieślnika i Cechu jest poparcie naszego organu zarówno przez prenumeratę i propagowanie go w najszerszych kołach rzemieślniczych, jak też umieszczanie w nim ogłoszeń i reklam.

Wszyscy jednakowo dotkliwie odczuwamy brak prasy zawodowej, brak wspólnej płaszczyzny, na której mogą się spotkać rzemieślnicy Warszawy, Krakowa i Łodzi, Białegostoku, Wrocławia i Gdańska.

Pragniemy poznać nowe warunki, w których żyje rzemiosło polskie na Ziemiach Zachodnich, pragniemy choćby z dala uczestniczyć w trudnych zadaniach rzemiosła warszawskiego i śląskiego, pragniemy być razem, wspierać się i krzepić.

„Przegląd Przemysłowo-Rzemieślniczy" jest pierwszym po sześciu latach pismem tego rodzaju, wierzymy więc, że znajdzie silne poparcie Izb Rzemieślniczych jak i Cechów i Związków Cechów, oraz zrozumienie wśród rzemiosła i spółdzielczości, jak i przemysłu ludowego i chałupnictwa.

Dla naszego wspólnego dobra!

Struktura gospodarcza rzemiosła i przemysłu ludowego

Rzemiosło i przemysł ludowy w Polsce (w granicach obecnych) liczyły przed wojną około 487,5 tys. samoistnych warsztatów z około 1.072 tys. czynnie zatrudnionymi. Najliczniejsze zawody liczyły samoistnie zatrudnionych: krawiectwo 104 tys., szewstwo 82 tys., murarstwo i ciesielstwo 42,6 tys., stolarstwo 36 tys., rzeźnictwo 28,8 tys., kowalstwo 22 tys., bieliźniarstwo 17,7 tys., ślusarstwo 17 tys., piekarstwo 15 tys., malarstwo 11 tys., fryzjerstwo 11 tys., kołodziejstwo 8 tys., rymarstwo i siodlarstwo 6 tys., kapelusznictwo 5 tys., blacharstwo 5 tys., zegarmistrzostwo i jubilerstwo 4,5 tys., szklarstwo 3 tys., kuśnierstwo 2,7 tys., tapicerstwo 2 tys., koszykarstwo 2 tys., bednarstwo 2 tys., garbarstwo 2 tys., fotografowie 1,8 tys., zduni 1,7 tys., introligatorzy 1,7 tysięcy.

Ubytek w czasie wojny jest bardzo poważny, narazie jest on trudny do ustalenia, gdyż rejestracja, dokonywana przez Izby Rzemieślnicze, nie została dotąd zakończona. Biorąc jednak pod uwagę same straty wśród rzemiosła żydowskiego (stanowiło ono przed wojną 41 proc. ogólnej liczby) oraz straty w zabitych i pomordowanych w obozach koncentracyjnych, należy szacować ubytek skromnie na 50 proc. ogólnej liczby.

Jeżeli chodzi o wartość produkcji rzemieślniczej przed wojną, to Związek Izb Rzemieślniczych szacował ją na około 2.400 mil. zł. rocznie. Udział zatem rzemiosła i przemysłu ludowego w ogólnej gospodarce społecznej był znaczny.

Obecnie wobec trudności, z jakimi walczy przemysł przy uruchamianiu fabryk, należy dążyć do wyzyskania zdolności produkcyjnych rzemiosła i przemysłu ludowego, aby zaspokoić panujący głód towarowy.

Naturalnie należy to ująć w odpowiednie ramy, aby nie dopuścić do orgii spekulacyjnej. Najwłaściwszą organizacją będzie tu, siłą rzeczy, spółdzielczość. Rzemiosło i przemysł ludowy winny się organizować w spółdzielniach gospodarczych, które, przy zachowaniu indywidualnego warsztatu swoich członków, winny objąć całą stronę handlową danego zawodu na określonym terytorium, od surowców i środków produk-

cji począwszy, po przez unormowanie prawidłowej kalkulacji i godziwej ceny do sprzedaży gotowych artykułów z wyeliminowaniem momentów spekulacyjnych włącznie. Z tego założenia wychodząc, należy dążyć, aby: 1) na określonym terytorium w danym rodzaju produkcji istniała tylko jedna spółdzielnia gospodarcza i 2) aby wszyscy drobni wytwórcy danej gałęzi wytwórczości do niej należeli. Dopiero bowiem tego rodzaju założenie pozwoli na racjonalne wykorzystanie zdolności produkcyjnych rzemiosła i przemysłu ludowego.

Oddzielnym problemem jest chałupnictwo, przed wojną szeroko rozpowszechnione w pewnych ną byli przedmiotem niesłychanego wyzysku ze strony nakładców. Znane są wypadki, że rodzina chałupnicza, składająca się z czterech osób, czynnie zatrudnionych, zarabiała (np. w chałupnictwie konfekcyjnym w Brzezinach Łódzkich) tygodniowo 10 do 12 zł. Tego stanu rzeczy naturalnie nie można tolerować i należy dążyć do zorganizowania chałupników w spółdzielnie wytwórcze.

Dalszym etapem winno być uspołecznienie nakładctwa i tutaj wdzięczną rolę do spełnienia będzie miała, założona jeszcze przed wojną, Centrala Gospodarcza Organizacji Chałupniczych, przekształcona ostatnio w Centralę Spółdzielni Gospodarczych.

Przy tego rodzaju strukturze gośrodkach. Chałupnicy przed wojspodarczej rzemiosła i przemysłu ludowego rola Izb rzemieślniczych i cechów ulegnie również przekształceniu. Izby rzemieślnicze powinny stać się przedłużeniem ramienia rządu w kierunku realizowania planu gospodarczego na odcinku drobnej wytwórczości, podczas gdy cechy i ich związki (jako odpowiedniki związków zawodowych) powinny regulować warunki pracy i płacy oraz szkolenia młodzieży. Również przyszłym zadaniem cechów powinno być stworzenie racjonalnie pojętej samopomocy drobnych przedsiębiorców.

Zbigniew Ehrenberg.

Zadania drobnej wytwórczości

Rzemiosło wraz z chałupnictwem i przemysłem ludowym jest w szeregach ludności czynnej zawodowo, po rolnikach i robotnikach, zatrudnionych w górnictwie i przemyśle, ilościowo największą grupą społeczną.

Rzemiosło polskie i przemysł ludowy posiadają ponadto wielowiekową tradycję, a ostatnio przedwojenne wystawy w Paryżu i New-Yorku ilustrowały znakomicie ich walory i znaczenie w życiu gospodarczym Polski.

Na każdym zaś kroku w życiu codziennym stykaliśmy się przed wojną z doskonałymi wyrobami z dziedziny: meblarstwa, ślusarstwa, ceramiki, nie mówiąc już o odzieży i artykułach żywnościowych. W wielu działach przemysłu polscy rzemieślnicy odegrali pionierską rolę nawet za granicą. Wystarczy choćby wspomnieć Patka, który zapoczątkował w Szwajcarii produkcję zegarów.

Poza znaczeniem liczebnym, jakie posiada drobna wytwórczość miejska i wiejska, należy podkreślić jej znaczenie wychowawcze przy szkoleniu młodzieży rzemieślniczej.

Rzemiosło polskie, ważny odłam ludności miejskiej, przez całe wieki było gnębione przez szlachtę podobnie jak chłopi, którzy dopiero za **Kościuszki** pod wodzą swego wodza Wojciecha Bartosza upomnieli się o wolność i prawa.

Obok nich w powstaniu warszawskim przed przeszło 150 laty wystąpili czynnie — **Jan Kiliński i Józef Sierakowski** na czele rzemieślników warszawskich, biorąc tam swój chrzest bojowy i stwierdzając swoje umiłowanie demokracji.

We wszystkich następnych powstaniach nie brakło rzemieślników i z rzemiosła wyszli cenni działacze społeczni i bojownicy, a w obecnym stuleciu jest rzeczą charakterystyczną dla naszej rzeczywistości, iż słynny pisarz polski, późniejszy laureat Nobla, znakomity autor „Chłopów", **Władysław Reymont**, przeszedł naukę w zawodzie krawieckim w Warszawie i zdał nawet egzamin czeladniczy.

* * *

Tym ważnym odcinkiem życia gospodarczego, jakim jest rzemiosło, administrują obecnie świeżo zrekonstruowane Izby Rzemieślnicze, powołane do opieki również nad przemysłem ludowym doskonaleniem zawodowym i szkolnictwem dokształcającym.

Izby Rzemieślnicze mają siedziby we wszystkich miastach wojewódzkich. Jedynie rzemiosło woj. warszawskiego, w którym siedziba urzędu wojewódzkiego nie została jeszcze na stałe ustalona, jest administrowane przejściowo przez Izbę stołeczną.

Natomiast Izba Rzemieślnicza w Rzeszowie ma pod swoją opieką część powiatu b. woj. lwowskiego i część woj. krakowskiego, dołączonego obecnie do woj. rzeszowskiego.

Oprócz opieki nad rzemiosłem, pomocy w organizowaniu jego instytucyj gospodarczych w formie spółdzielni pracy, ułatwiania zaopatrywania się w surowce, kontroli, kalkulacji i zawieranych umów po cenach stałych, rzemieślniczy samorząd ma szerokie zadanie, aby doskonalić zawodowo rzemieślników i wypełniać te luki, które wytworzyły się wskutek wojny, wymordowania oraz wywiezienia cennych pracowników przez okupanta. Ponadto Izby opiekują się rzemieślnikami, repatriantami i przygotowują kadry, które obejmą placówki drobnej i średniej wytwórczości na ziemiach odzyskanych na zachodzie. W tym celu powstały już Izby Rzemieślnicze w Gdańsku, Olsztynie i Wrocławiu, jako przodowniczki tak ważnego odcinka akcji przesiedleńczej.

W akcji dokształcania zawodowego rzemiosło uzyskuje cenną pomoc nauczycielstwa, które ma pod swoją opieką szkolnictwo dokształcające i instytucje doskonalenia zawodowego, — Instytuty Naukowe Rzemieślnicze, istniejące prawie we wszystkich miastach wojewódzkich. Równolegle z rzemiosłem pod opieką izb znajduje się ważna i zaniedbana dziedzina — przemysł chałupniczy, który był przed wojną niedoceniany i upośledzony.

Również obecnie musi być planowo popierana produkcja przemysłu ludowego. Organizacja nowych kadr, wytwórców, ocalenie warsztatów wzorowych, oraz zabytków sztuki stosowanej, ma nie tylko wagę gospodarczą, ale też niesłychanie ważne znaczenie kulturalne.

Ośrodki tego przemysłu, które koncentrują się na: Podhalu, w łowickim, kieleckim, na Pomorzu, Śląsku i na Kurpiach, muszą znaleźć troskliwą opiekę państwa.

Odrodzenie tego przemysłu, który był planowo tępiony przez okupanta, ma niesłychaną doniosłość dla wzmocnienia charakteru narodowego, szczególnie odzyskanych ziem zachodnich.

Łączność tego przemysłu z odcinkiem rzemieślniczym nie wypływa tylko z pokrewnych sposobów produkcji, podniesienie jego może bowiem nastąpić również jedynie przez planową organizację, krzewienie spółdzielczości, udoskonalenie metod pracy, podniesienie jego poziomu artystycznego oraz zaopatrzenie w surowce i materiały pomocnicze. Obydwie te grupy przemysłowe zespolone muszą odegrać ważną rolę nie tylko w budownictwie, meblarstwie, przemyśle odzieżowym, konfekcyjnym, zdobniczym, ceramice i innych, ale nade wszystko muszą przyczynić się do stworzenia mody polskiej przez wyzwolenie jej spod wpływów dotychczasowych ośrodków zagranicznych, narzucających nam swe wpływy i upodobania.

Już na ostatnich bowiem międzynarodowych rewiach mody podkreślano, że o ile wytwórcy mody: czeskiej, rumuńskiej i jugosłowiańskiej nie wstydzili się szukać natchnienia we wzorach i ornamentach własnej sztuki ludowej, o tyle kierownicy mody polskiej nie mieli dla sztuki ludowej należytego zrozumienia, a naśladowali przeważnie niewolniczo wzory zagraniczne. Podkreślano również, że ostatni przedwojenni twórcy mody paryskiej tworzyli kreacje, łudząco podobne do naszych samodziałów lnianych, a myśmy ich nie umieli wykorzystać i spopularyzować za granicą. To samo odnosiło się do mebli, sprzętu i dekoracji wnętrz.

Obecnie w tej dziedzinie pracy polscy artyści i architekci mają szerokie pole do popisu, oraz powinni należycie i celowo współpracować z drobną wytwórczością.

Reorganizacja tego ważnego czynnika gospodarczego produkcji rodzimej, podniesionego przez spółdzielnie pracy i gospodarcze przez racjonalizację oraz szkolenie nowych kadr pracowniczych — to ważne zadania, które muszą skoncentrować uwagę i wysiłki przodujących sfer rzemieślniczych, artystycznych i nauczycielstwa polskiego.

Równocześnie jednak nie wolno zapominać o tym, że tylko przez usprawnienie, ulepszenie i potanienie tej wytwórczości, możemy powiększyć produkcję towarów pierwszej potrzeby oraz obniżyć ceny w celu umożliwienia ich nabywania przez szerokie rzesze konsumentów wiejskich i miejskich.

Wówczas dopiero nastąpi zamknięcie „nożyc" i znikną różnice cen, jakie istnieją wskutek wojny, lokalnych trudności transportowych oraz dysproporcji gospodarczych.

W. A. Zabęski

Podstawy odbudowy gospodarczej

Expose rządowe, przedstawione na posiedzeniach K. R. N. i przemówienia przedstawicieli rządu, wygłoszone na zjazdach oraz enuncjacje w prasie stwierdzają wyraźnie, że rząd rozumie znaczenie średniej i drobnej wytwórczości oraz placówek handlowych prywatnych. Minister Przemysłu H. Minc specjalnie podkreślił, że uznaje potrzebę pozostawienia należytego miejsca inicjatywie indywidualnej.

Niedawno ogłoszona broszura Ministra Minca p. t. „Odbudowa Gospodarcza Nowej Polski" zawiera jeszcze cały szereg ważnych deklaracji, oświetlających wszechstronnie to zagadnienie.

„Nowa Polska — oświadczył Minister — to Polska bez obszarników i bez kartelizowanego kapitału, bowiem element gospodarki indywidualnej, bądź to średnio i drobnokapitalistycznej, bądź to drobno-towarowej, chłopskiej czy rzemieślniczej u nas posiada zapewnione pole działania i perspektywy rozwoju".

„Jeżeli chodzi o dziedziny handlu, rzemiosła drobnego i średniego przemysłu, to rząd stoi na stanowisku, że równolegle do rozwoju spółdzielczości restytucja inicjatywy prywatnej, zniszczonej przez rabunek niemiecki, jest rzeczą pożądaną i celową. Ze zrozumiałych względów w momencie wyzwolenia kraju dla zabezpieczenia przed rabunkiem i rozdrapaniem przez elementy spekulacyjne przeszła pod zarząd państwowy znaczna ilość przedsiębiorstw handlowych, rzemieślniczych, drobnych i średnich

Rola cechów rzemieślniczych na odcinku gospodarczym

Cechy rzemieślnicze, jako organizacje zawodowe rzemiosła posiadają długowiekowe tradycje. Są trzy teorie w przedmiocie powstawania cechów: jedne z nich nawiązują do rzymskich wzorów korporacji, drugie uważają cechy za emanację bractw i stowarzyszeń religijnych, trzecie zaś szukają przyczyn powstawania cechów w konieczności podejmowania obrony interesów zawodowych rzemiosła. W ciągu dziejów cechy rzemieślnicze przechodziły różne koleje. Lata najpiękniejszego rozkwitu rzemiosła łączą się ściśle z rozwojem cechów, podobnie również okresy niepowodzeń i upadku rzemiosła przynosiły im ciężkie warunki bytowania, to też rozwijają one działalność po dzień dzisiejszy. Siedemsetletnia tradycja ich istnienia na ziemiach naszych jest najsilniejszym dowodem ich aktywności i zdolności do dalszego rozwoju.

Oswobodzone Państwo Polskie zastało cechy w szczególnie trudnych warunkach społeczno-gospodarczych. Rzemiosło, jako grupa społeczna, zostało wyniszczone silnie przez okupanta zarówno pod względem gospodarczym, jak również i organizacyjnym. Wypaczono wówczas piękne tradycje rzemieślnicze, tworząc sztuczne organizacje, nie mające nic wspólnego z polskością. Naczelną zasadą tych organizacji było wykorzystywanie rzemieślnika dla celów wojennych w zamian za co nie otrzymywał on niemal żadnych świadczeń, które choć w części mogłyby wynagrodzić mu ciężki trud.

Wpływ tych elementów na położenie rzemiosła był bardzo duży i uzależniony w przeważającej mierze od sytuacji politycznej i nasilenia wojennego w różnych okresach czasu. Dość duża część produkcji rzemieślniczej została nastawiona na produkcję wojenną tak, że surowce pozostałe po odejściu okupanta i półfabrykaty przeważnie nie mogły być użyte do produkcji obecnej a kapitał włożony w ich zakup został stracony bezpowrotnie. Rzemieślnicy wysiedleni z części Polski „przyłączonej" do Rzeszy osiedlali się przeważnie na terenie województwa krakowskiego, a nie mając własnych warsztatów pracy, współdziałali z rzemiosłem miejscowym, wykonując pracę swą na rzecz okupanta o ile możności destrukcyjnie. To też śmiało można powiedzieć, że rzemiosło polskie zdało swój egzamin, jako wybitnie patriotyczny czynnik społeczeństwa. W obecnej chwili, gdy Ojczyzna wymaga wytężonej pracy na odcinku odbudowy kraju, rzemiosło ma olbrzymie pole do działania. Bezpowrotnie minęły czasy okupacji, musimy zabrać się do prawdziwie

zakładów przemysłowych. Trzeba jednakże zrozumieć, że to co było dobre i celowe w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu, przestaje być dobrym i celowym obecnie, gdy dążymy do coraz **większej normalizacji życia gospodarczego.**

Państwo nie pretenduje do tego, by rządzić **bezpośrednio drobnym i średnim przemysłem, rzemiosłem, czy olbrzymią większością handlu.** Wręcz przeciwnie. Państwo uważa, że włączenie w skład zjednoczeń przemysłowych o ogólnopaństwowym znaczeniu drobnych przedsiębiorstw utrudnia i hamuje pracę tych zjednoczeń, absorbuje ich uwagę, odrywając od zasadniczych zadań kierowania wielkim przemysłem, nie dając jednocześnie możliwości rozwinięcia w pełni sił produkcyjnych w kraju.

Dlatego trzeba, by jak najprędzej zakłady handlowe oraz większość drobnych, średnich zakładów przemysłowych i rzemieślniczych wyszły z pod kompetencji zjednoczeń o charakterze ogólnopaństwowym i zostały przekazane ich dawnym właścicielom, bądź też w wypadku o ile są bezpańskie na warunkach dzierżawy — **spółdzielczości, względnie inicjatywie prywatnej.**

Jeżeli chodzi o przemysł prywatny, to niewątpliwie, nie bacząc na trudności zaopatrzenia w surowce i paliwo w nowych zmienionych warunkach gospodarczych, znajdzie on możliwości rozwoju w drodze zawierania umów z odpowiednimi organami państwowymi za dostarczenie części swojej produkcji po cenach sztywnych.

Tak więc model gospodarczy nowej demokratycznej Polski rezerwuje możliwości rozwoju dla elementów gospodarki indywidualnej. Wynika to zresztą z naszej ogólnej postawy politycznej, **postawy frontu narodowego, obejmującego wszystkie warstwy narodu, frontu zwróconego przeciwko garstce obszarników i wielkich potentatów kapitału finansowego.**

O tym charakterze naszej demokratycznej Polski, o tym jej modelu gospodarczym nie należy nigdy zapominać w praktycznej działalności".

To oświadczenie Ministra Przemysłu charakteryzuje najlepiej program rządu dążącego do **jak największej aktywizacji życia gospodarczego.**

J. K.

Przemysł miejscowy i rola rzemiosła

Minister Przemysłu wydał nowy okólnik za Nr. 142 z 16. sierpnia br., w którym określa, co to jest przemysł miejscowy i kto ma być jego dysponentem.

Ze względu na ogólno-gospodarcze znaczenie okólnika Nr. 142, a w szczególności znaczenie jego dla samodzielnego rzemiosła, podajemy poniżej jego ważniejsze postanowienia.

Poza zjednoczeniami przedsiębiorstw państwowych i będących pod zarządem państwowym, — wyodrębnia się osobną grupę przedsiębiorstw, nazwanych w okólniku przemysłem miejscowym. Przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego mogą być:

a) w zarządzie państwowym i zorganizowane w Wojewódzkich Zjednoczeniach Przemysłu Miejscowego,
b) własnością samorządów
c) własnością spółdzielni bądź osób prywatnych.

W zarząd państwowy mają być wzięte przedsiębiorstwa, które odgrywają rolę w zaspakajaniu potrzeb miejscowych, a poza tym posiadają warunki rentowności i dadzą się łatwo uruchomić.

Przedsiębiorstwa te będą łączone w branżowe Zjednoczenia Wojewódzkie Przemysłu Miejscowego (np. Metalowego, Włókienniczego i inne). Zarząd nad wszystkimi wojewódzkimi zjednoczeniami będą sprawować Dyrekcje Przemysłu Miejscowego w Urzędach Wojewódzkich. Ponadto w Min. Przemysłu utworzony został Departament Przemysłu Miejscowego.

Samorządom mają przypaść w udziale przedsiębiorstwa o wyraźnie lokalnym charakterze (kopalnie torfu, cegielnie, gipsownie, piece wapienne i t. p.) Wojewodowie powiadomią Zarządy Miejskie i Wydziały Powiatowe, jakie przedsiębiorstwa są do przejęcia przez samorządy.

Wszystkie inne przedsiębiorstwa przemysłu miejscowego mogą być prowadzone przez osoby prywatne i spółdzielnie.

W organizowaniu prywatnego przemysłu miejscowego poważną rolę mają do spełnienia Izby Rzemieślnicze i Izby Przemysłowo-Handlowe. Do obowiązków Izb ma należeć w myśl okólnika Nr. 142:

a) ujęcie warsztatów rzemieślniczych (przez Izby Rzemieślnicze) i przedsiębiorstw przemysłowych (przez Izby Przemysł.-Handlowe) w zrzeszenia branżowe w zakresie terytorialnym np. zrzeszenie branżowe przemysłu metalowego, włókienniczego itp.,

---

szczerej pracy dla Ojczyzny, by w przyszłości młode pokolenia mogły być dumne z tego, żeśmy pomimo bardzo wielkiego zniszczenia naszych warsztatów stanęli pierwsi do pracy — w ciężkich warunkach, bez kapitału, ale z ochotą. Aby jednak godnie stanąć do dzieła, trzeba się wpierw oczyścić z naleciałości niemieckich. To też przeprowadzając obecnie reorganizację struktury gospodarczej rzemiosła musimy ją dostosować całkowicie do naszych potrzeb i wymagań chwili. Najwięcej do wykonania na tym polu mają cechy rzemieślnicze, z tego powodu winny się one stać organizacjami silnymi gospodarczo. Zagadnienia gospodarcze wybijają się na czoło spraw interesujących rzemiosło. W okresie powojennym, kiedy tak trudno o niezbędne surowce dla prowadzenia normalnej produkcji rzemieślniczej, jak również o właściwe metody zbytu wyrobów, wyłania się potrzeba zorganizowania rzemiosła, przede wszystkim na odcinku gospodarczym. Sprawa ta nabiera specjalnego znaczenia w okresie odbudowy. Trzeba nam dobrego aparatu handlowego i sprawnej informacji gospodarczej, które mogłyby z jednej strony poinformować przedsiębiorstwa rzemieślnicze o możliwościach rynkowych, a z drugiej strony dostarczyć rzemiosłu surowców, maszyn i narzędzi po cenach możliwie najniższych, a równocześnie organizować hurtowy zbyt wyrobów rzemieślniczych. Rzemiosłu współczesnemu przypada obecnie zaszczytna rola nasilenia opustoszałych rynków zbytu jego wyrobami. To trudne zadanie może rzemiosło wykonać tylko zbiorowym wysiłkiem. W okresie zmiennych koniunktur gospodarczych zapewnienie rzemiosłu stałej dostawy surowców przyczyniłoby się niewątpliwie do ustabilizowania stosunków w dziedzinie produkcji przemysłowej. W tym zakresie cechy, oparte na zasadach statutów z 1939 roku, mają bardzo wdzięczne pole do działania. Trzeba szukać drogi wyjścia!

Rzemiosło, jako warstwa społeczna, musi zorganizować się w prężystych organizacjach zawodowych, aby wykonać ciążące na nim zadanie. Akcja ta będzie mogła być przeprowadzona dopiero wówczas, jeżeli na czele organizacji staną ludzie energiczni i gospodarczo wyrobieni. Obok dawnych zadań, które cechy realizują, dochodzą jeszcze zagadnienia gospodarcze, które dzisiaj akcentują się silniej niż w okresie pomyślnych koniunktur gospodarczych. Jeżeli akcja ta ma być przeprowadzona z korzyścią dla rzemiosła, cechy i organizacje rzemieślnicze muszą współpracować ze sobą, tworząc związki branżowe we większych ośrodkach. Współpraca z Izbami Rzemieślniczymi oraz władzami administracji publicz. przyczyni się niewątpliwie do usprawnienia akcji gospodarczego podnoszenia rzemiosła. Niezmiernie ważnym czynnikiem aktywizacji życia gospodarczego w rzemiośle są spółdzielnie, zespoły pracy oraz kasy rzemieślnicze, które winny być organizowane przy cechach, jako organizacjach jednoczą-

b) współudział przy przygotowaniu programu planowej produkcji,
c) kontrola wykonania planów zatwierdzonych przez Min. Przemysłu (Dep. Przemysłu Spółdzielczego, Prywatnego i Rzemiosł),
d) organizowanie zbytu.

Jakkolwiek okólnik Nr. 142 nie odpowiada wszystkim postulatom rzemiosła polskiego, stwarza jednak prowizoryczną podstawę dla działalności Izb Rzemieślniczych w obecnych warunkach, utrzymując i wzmacniając starą więź między rzemieślnikami a władzami Izb Rzemieślniczych. Z tego choćby względu zasługuje na uwagę i przychylne przyjęcie przez sfery rzemieślnicze. **(Pl.)**

Powstają znowu organizacje rzemieślnicze Warszawy

Po zorganizowaniu cechów, rzemiosło warszawskie przystąpiło do dalszego restytuowania swoich instytucji.

I tak na zebraniu w dniu 2 sierpnia postanowiono restytuować działalność Związku Rzemieślników Chrześcian w Warszawie, zawieszoną przez okupanta niemieckiego już w roku 1940.

Do historii Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie, przy którym istniał Związek Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan w R. P. oraz do jego prac w okresie konspiracji wrócimy w jednym z najbliższych numerów „Przeglądu".

W wyniku rozmów i prac, podjętych już w maju dla restytuowania działalności Spółdzielczego Banku Rzemieślniczego w Warszawie, powołano w końcu lipca radę i zarząd Banku w następującym składzie. Rada: Sosnowski Bolesław — prezes, Sadłowski Julian. Mencel Jan, Glapiński Józef, Windyga Teodor, Wojciechowski Wacław, Wolski Franciszek, Wrzesiński Kazimierz, Jarzęcki Stanisław, Michalski Wł., Orzażewski R. Zarząd: Lewandowski St. prezes, Karłowicz E., Sielicki E., Łuczyniec L., Manowiecki St., Białek St.

Pierwszy Zjazd przemysłowy ziem zachodnich

Z końcem sierpnia b. r. we Wrocławiu i Jeleniej Górze odbył się pierwszy Zjazd Przemysłowy Ziem Zachodnich. Zjazd miał na celu złożenie sprawozdania z dotychczas wykonanych prac, jak również opracowanie planów działalności na najbliższą przyszłość. Z uwagi na doniosłość obrad wzięli w nim udział członkowie Rządu Jedności Narodowej z Prezydentem Bierutem na czele. W szczególności zaś Rząd Jedności był reprezentowany przez Ministra Spraw Zagranicznych Rzymowskiego, Ministra Przemysłu Minca, Ministra Skarbu Dąbrowskiego, Ministra Administracji Kiernika, Ministra Informacji i Propag. Matuszewskiego, Goleńskiego, oraz b. ministra inż. Kwiatkowskiego. Rzemiosło reprezentował dyrektor Departamentu Przemysłu Miejscowego Ministerstwa Przemysłu Zbigniew Ehrenberg. Ambasada radziecka była reprezentowana przez p. Jakowlewa. Prócz czynników rządowych wzięły udział w zjeździe zainteresowane sfery gospodarcze oraz lokalne władze z wojewodą Piaseckim na czele.

Jednym z najważniejszych referatów na zjeździe było przemówienie ministra Hilarego Minca. Minister Minc przedstawił w krótkim zarysie nasze zyski i straty w bilansie wojennym. Mówca podkreślił, że czasy obecne, są czasami historycznymi. Zmieniła się nasza pozycja w Europie. Po konferencji Poczdamskiej, która oddała nam w administrację tereny zachodnie i układzie moskiewskim regulującym nasze granice wschodnie, można przystąpić do zsumowania naszych zysków i strat. Jest to rzeczą konieczną dla stwierdzenia, czy wychodzimy z tej wojny słabi czy silni.

W szczególności wartość produkcji przemysłowej na głowę mieszkańca Polski wynosiła 216 zł, obecnie wynosi 423 zł, czyli wzrosła o 96%. Na obecny stan tej producji składają się następujące czynniki: wzrost możliwości produkcji węgla do 100.000.000 ton rocznie. Wzrost wydobycia rudy żelaznej, cynku, ołowiu oraz nowe surowce jak kadm, arsen, beryl, magnezyt. Bolesna utrata dla nas nafty kompensuje się wzrostem produkcji węgla i zysk jest 25-krotny w porównaniu ze stratą. W przemyśle przetwórczym wzrost produkcji bawełnianej wynosi 40%, wełnianej 60%, lnianej 250%, cukru o 60%, cementu o 30%, hutnictwa o 40%, stali szlachetnej o 100%. Mamy bardzo ważną pozycję morską oraz dużą arterię komunikacyjną wodną, jaką jest Odra. W dziedzinie handlu zagranicznego udział Górn. Śląska wyraża się cyfrą o 0,8% t. j. tyle, ile udział całej przedwojennej Polski. Znamy w historii dwa sposoby powiększenia terytorium państwowego przez kolonizację terenów dziewiczych oraz przez podbój. — Dalej zdaniem mówcy przed Państwem Polskim stanęła jedna szansa, którą trzeba wygrać. Czas skończyć z narodowym cierpiętnictwem, trzeba się wziąć do roboty. Czas powiedzieć, że wychodzimy zdrowi i silni, nie słabi i z dużymi perspektywami na przyszłość. Zarządy centralne i zjednoczenia przemysłu muszą stanąć na wysokości zadania. Na uruchomienie przemysłu na ziemiach zachodnich trzeba

---

cych całokształt życia gospodarczego rzemiosła.

Musimy sobie zdać sprawę z powagi sytuacji, w jakiej się obecnie znajdujemy, musimy zrozumieć, że tylko zbiorowym wysiłkiem rzemiosło jest w stanie utrzymać się na powierzchni życia gospodarczego i zachować swój stan posiadania. Lecz nie wolno nam nigdy powracać do złych form organizacyjnych, a w szczególności do takiego rodzaju organizacji rzemieślniczych, które zostały powołane do życia postanowieniami ustawy przemysłowej z roku 1927, bo one nie odpowiadały interesom rzemiosła.

Rezultatem tego była nikła współpraca cechów z izbami. Rola i znaczenie cechów zmieniły się dopiero w czasie późniejszym, t. j. w latach 1936—1939. Powszechnie podnoszony przez zarządy cechów zarzut braku zainteresowania i poparcia ich wysiłków ze strony najszerszych mas rzemieślniczych dla swych organizacji społeczno-zawodowych wypływa w dużej mierze z tego że cechy zaniedbywały realizację swych najważniejszych zadań statutowych, do których należy w pierwszym rzędzie działalność gospodarcza, a następnie działalność kulturalno-oświatowa, opieka nad młodzieżą rzemieślniczą i t. p. Dlatego też rzemieślnicy stwierdzając, że cechy przeważnie nie wykonują swych zadań statutowych i nie widząc efektywnych korzyści, jakie mogłaby im przynieść przynależność do cechu, zniechęcali się do tych organizacji.

Wyciągając wnioski z powyższych spostrzeżeń, należałoby przyjąć, że rzemiosło winno być zorganizowane w następujący sposób: w województwie — jako naczelna jednostka organizacyjna, Izba rzemieślnicza winna prowadzić obronę interesów zawodowych rzemiosła, w powiatach cechy rzemieślnicze winny łączyć się w powiatowych związkach cechów, a najniższymi komórkami organizacyjnymi mogłyby być cechy zbiorowe, dopiero w silnych liczebnie ośrodkach — branżowe. Cechy winny obejmować pewien obszar administracyjny, np. obszar działalności sądu grodzkiego. W ten sposób uzyskalibyśmy organizacje rzemieślnicze silne nie tylko liczebnie, lecz również finansowo zasobne, a co najważniejsze, zwarte wspólnotą interesów zawodowych i gospodarczych. Tego rodzaju zrzeszenia rzemieślnicze będą z całą pewnością miały środki na wykonywanie swych statutowych zadań, lecz zrealizowanie tego programu stanie się możliwe dopiero wówczas, gdy wszyscy zrozumiemy, że zwartą budowę organizacji rzemieślniczych możemy oprzeć tylko na przymusie należenia do korporacji rzemieślniczych.

Wobec tego w obliczu ważnych wydarzeń w rzemiośle, jakimi są wybory do władz cechowych w oparciu o postanowienia statutu z r. 1939, musimy sobie zdać sprawę z tego, że od kierownictwa cechów w osobach starszych, podstarszych oraz zarządów będzie zależało w dużej mierze, czy rzemiosło stanie na wysokości zadania i spełni swą rolę gospodarczą w nowoczesnej strukturze społecznej Państwa.

300—400 tysięcy ludzi. Dla uzyskania funduszów na prowadzenie akcji przesiedleńczej zostaną sprzedane remanenty w całej Polsce i tą drogą uzyskamy miliard złotych.

Jeżeli chodzi o stanowisko ministerstwa do rzemiosła, to najlepiej charakteryzuje je fragment przemówienia ministra Minca: „Byłoby największym błędem w pogoni za gigantami przemysłowymi zapomnieć o rzemiośle. Robotnikowi szewc musi zrobić zelówki, krawiec ubranie, ślusarz zamek do drzwi. To uregulowanie stosunku własności w tej dziedzinie, jest zagadnieniem bardzo pilnym.

Ludzie muszą wiedzieć, że pracują na własnym. Jeżeli potrafimy pracować w ramach planu gospodarczego, jeżeli potrafimy przesiedlić tutaj zapomocą naszego całego aparatu 150.000 ludzi, jeżeli potrafimy ich zaaprowidować i dać im mieszkania, jeżeli zgromadzimy na cele uruchomienia przemysłu przez uczciwe rozsądne sprzedawanie remanentu jeden miliard złotych, jeżeli skończymy z urządzaniem się a zaczniemy pracować, jeżeli wyrzekniemy się pyszałkowatości i nie będziemy tracili czasu na bezpłodne spory kompetencyjne, to dokonamy rzeczy wielkich i ten wielki potężny historyczny przełom, o którym mówiłem, zostanie zrealizowany".

O rozwój przemysłu ludowego

w poszukiwaniu środków zaradczych

W związku z projektowanym zwołaniem w najbliższym czasie konferencji z udziałem przedstawicieli Ministerstw, które w taki czy inny sposób mogą się przyczynić do rozwoju przemysłu ludowego (jako dalszego etapu konferencji odbytej w Ministerstwie Kultury i Sztuki w dn. 26. VI. br.) — Wydział Przemysłowy Urz. Woj. Warsz. niniejszym podaje dezyderaty i uwagi dotyczące środków, które zdaniem Wydziału, przyczynią się do odrodzenia sztuki oraz rozwoju przemysłu ludowego.

Faktem jest, że proces zaniku artystycznej twórczości ludowej na przestrzeni ostatnich kilku dziesiątków lat, stale postępuje naprzód. Znane są powszechnie przyczyny tego zjawiska, nie będziemy ich powtarzać. — Zadaniem konferencji, względnie stałej komisji, jaka ewentualnie ma być powołana, jest znalezienie środków zaradczych, zapobiegających dalszemu destrukcyjnemu rozwojowi tego procesu.

Naprawić zło, które już się stało, nie jest w naszej mocy — te rejony, w których zamarła sztuka ludowa, przeważnie wraz z ostatnimi jej twórcami, gdzie przerwana została nić tradycji, po której nawet ślady nie zostało, w znakach widocznych lub w aspiracjach młodszego pokolenia, wychowanego w złych, krańcowo odmiennych warunkach — trzeba traktować jako już na zawsze wygasłe ogniska. Lecz tam, gdzie tli się jeszcze chociażby słabe zarzewie, gdzie duchowa sukcesja znalazła chociażby nielicznych spadkobierców, pozostałą iskrę należy rozdmuchać, by nie dopuścić do zupełnej zagłady tych wartości, jakie stanowi sztuka ludowa w ogólnym kulturalnym dorobku narodu.

Środki zaradcze, program wytycznych w akcji, jaką należy przeprowadzić bez dalszej zwłoki oglądania się na doraźne korzyści, muszą zmierzać w kierunku pełnej, w jak najszerszym zakresie ujętej, zorganizowanej pomocy oficjalnej. Bez tej wydatnej pomocy, w postaci kredytów szkoleniowych, surowcowych (materiałowych), inwestycyjnych oraz opieki w zakresie odpowiednio znowelizowanego ustawodawstwa, akcja różnych zrzeszeń, towarzystw, instytucji, urzędów oraz wysiłki ofiarne jednostek nie pomogą.

Wszelkie trudności, na jakie napotyka rozwój przemysłu ludowego, należy bezwzględnie zwalczać, przyczym musi być zagwarantowana egzekutywa. Z każdej strony czyha wróg w postaci: spekulacji, przywłaszczania wzorów i tytułu, możności darmowego powielania, mechanizowania produkcji — fałszerstwo, tandeciarstwo, kradzież, nieuczciwa konkurencja. A dalej: świadczenia, ciężary, trudności organizacyjne, techniczne, finansowe, brak opieki, aparatu instrukcyjnego, destrukcyjne warunki i otoczenie, obojętność, brak zrozumienia, wyczucia, krytycyzmu.

Konieczność wprowadzenia marki ochronnej, **marki zawarowanej prawem tak, jak prawo autorskie**, — ustalenie prawa powielania, zakaz mechanicznej produkcji, naśladującej ręczne wyroby przemysłu ludowego, **ochrona prawna tytułu „przemysł ludowy"**, następnie **zmiana polityki świadczeń rzeczowych w odniesieniu do gospodarstw, prowadzących produkcję wyrobów przemysłu ludowego w zakresie tkactwa.**

— Oto szereg aktualnych zagadnień.

Tu, w stosunku do małych i średnich gospodarstw nie może być mowy o kontyngentach surowcowych w zakresie roślin włóknistych oraz wełny. Wyprodukowany materiał, potrzebny do własnej produkcji, musi być pozostawiony na miejscu, a tym, którzy nie mogą we własnym zakresie wyprodukować surowca, trzeba ten surowiec dać. Wogóle należy spowodować **odpowiednie nastawienie polityki surowcowej w odniesieniu do potrzeb przemysłu ludowego.**

W sprawie odbudowy Warszawy

Cech Rzemiosł Budowlanych m. st. Warszawy, pomimo że wznowił swoją działalność z końcem marca r. b. nie był dotąd przez nikogo pytany, jak sobie wyobraża organizację wykonawczą odbudowy stolicy.

Mimo to jednak jako doświadczony organizator wykonawstwa budownictwa uważa za swój obowiązek społeczny wypowiedzieć się.

Cech Rzemiosł Budowlanych widzi następujące błędy i to kardynalne polegające na centralizacji wykonania projektów i nadzoru w Biurze Odbudowy Stolicy i centralizacji wykonawstwa robót budowlanych w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym.

B. O. S. zdaniem Cechu R. B. powinno być tylko instytucją nadzorczo-normatywną nad wykonywanymi projektami i przeprowadzającą politykę urbanistyczną, związaną z odbudową stolicy.

Wykonawstwo projektów budowlanych wszystko jedno dla kogo: państwa, miasta, instytucyj społecznych czy prywatnej klienteli winno spoczywać w rękach wolno praktykujących inż. architektów, budowniczych uprawnionych, inż. budowlanych i t. p. a nie w „B. O. S." jako wytwórni projektów.

S. P. B. zdaniem Cechu R. B. nie może być jawnym czy ukrytym monopolistą wykonawstwa robót budowlanych.

Wykonawstwo robót budowlanych przy odbudowie stolicy winno być rozdzielone ulicami czy kwartałami między zawodowców-wykonawców robót budowlanych nie tylko z Warszawy ale i z innych miast Polski.

Ministerstwo Odbudowy Kraju w swoim zakresie przy współudziale w poszczególnych komisjach wybitnych zawodowców z R. P. i z ościennych a zaprzyjaźnionych narodów przepracowuje wytyczne dla:

a) urbanistyki,
b) zasad projektów budowlanych,
c) zasad wykonawstwa budowlanego,
d) zasad opracowania norm dla technicznych obliczeń,
e) zasad kosztorysów i kalkulacji,
f) produkcji materiałów budowlanych zasadniczych i pomocniczych,
g) produkcji materiałów zastępczych,
h) projektów finansowych odbudowy,
i) planu amortyzacji odbudowy kraju i t. p.

Dotychczasowe błędy organizacyjne w odbudowie stolicy, zdaniem Cechu Rzemiosł Budowlanych są następujące:

1) nie należało wpuszczać ludności do Warszawy przed zburzeniem, wysadzeniem budynków zrujnowanych i przepalonych. Uniknęłoby

się wypadków zawalenia budynków, wypadków nieszczęśliwych z ludźmi i dzikiego budownictwa;

2) należało sporządzić rozplanowanie peryferii m. st. Warszawy na osiedla mieszkalne i plany budynków mieszkalnych: parterowe 2—4 rodzinne i piętrowe 6—8—12 rodzinne do wykonania z gruzów i starej cegły z rozbiórki Warszawy;

3) należało gruzy ze zniszczonej W-wy odwozić na tereny zaprojektowanych osiedli i natychmiast przystąpić do budowy tych osiedli. W ten sposób uzyskałoby się mieszkania dla pracowników zajętych przy odbudowie;

4) należało przy burzeniu rozwalonych i spalonych budynków, przy przenoszeniu gruzów zatrudnić jeńców niemieckich obok naszych sił jako nadzorców. To samo należało uczynić przy budowie osiedli na peryferiach Warszawy;

5) należało sporządzić szkice urbanistyczne odbudowy W-wy z uwzględnieniem „Metro", urządzeń instalacyjnych, zdrowotnych, parków i t. p. pamiętając przy sporządzaniu szkicu urbanistycznego, że jesteśmy biednym narodem i nie możemy sobie pozwolić na rozbieranie dzielnic, zdatnych do użytku;

6) sporządzając szkic urbanistyczny musimy pamiętać o odbudowie „Starego Miasta" i niektórych budowli zabytkowych istotnie związanych z kulturą naszą i historią naszego narodu (nie tak licznie jak się to przewiduje);

7) od maja b. r. należało przystąpić od produkcji materiałów budowlanych zasadniczych i pomocniczych oraz zastępczych i produkować je w tempie przyspieszonym przez lat 3—5 a następnie w tempie normalnym jeszcze lat 10 bez t. zw. przestojów zimowych i letnich czy sezonowych;

8) budując peryferie mieszkaniowe skierować do nich wodę, kanały, siłę, światło i komunikację;

9) w międzyczasie zlecić architektom i inżynierom, za osobnym wynagrodzeniem, opracowanie poszczególnych zabudowań, dzielnic, kwartałów i ulic. To samo dotyczy urządzeń leczniczych, zdrowotnych i komunikacyjnych;

10) najpóźniej w r. 1946 na wiosnę przystąpić do budowania gmachów t. zw. urzędów państwowych i miejskich i remontu gmachów, nadających się do użytku.

Odbudowa stolicy tak pojęta da rok rocznie widome efekty w postaci narastających wciąż zabudowań Warszawy według współczesnych wymagań urbanistyki, dostosowanej jednak od naszych możliwości.

Nie miejmy złudzeń; całkowita odbudowa Warszawy, to 15—25 lat pracy programowej, wytrwałej, świadomej i bardzo kosztownej, a ciężar tej odbudowy nawet przy pomocy kapitałów obcych spocznie na barkach 3—5 pokoleń naszego narodu.

Trudno jest odrobić przez 25 lat to, co się budowało 800 lat i trudno jest pomyśleć, by przez 25 lat, a więc przez jedno pokolenie ponieść koszty, które muszą być rozłożone na 100—150 lat, a więc na szereg pokoleń.

Wymienione w 10 punktach błędy organizacji odbudowy stolicy oddajemy pod rozwagę czynników miarodajnych i opinii publicznej. Błędy te niewątpliwie dadzą się naprawić i to bez większych trudności.

Potrzebna jest tylko dobra wola, poparta czynem w tempie przyśpieszonym.

Cech Rzemiosł Budowlanych m. st. Warszawy

O ręce uczciwe i umiejętne

Polski Zachód czeka na dzielnych rzemieślników

Od dłuższego już czasu żyjemy pod hasłem akcji przesiedleńczej. Jest to dziś jeden z najważniejszych problemów. Od jego właściwej realizacji zależy bardzo wiele.

Akcja objęła stosunkowo duże masy ludności, nie tak jednak duże, jak potrzeba. Musimy tereny odzyskane po wiekach, wydarte z drapieżnych szponów niemieckich, zaludnić w wymaganych rozmiarach, musimy tam wprowadzić element ludzki, pełnowartościowy, któryby ziemiom tym przyniósł niewątpliwy pożytek i na dziś i na jutro.

Pierwsze fale naszego osadnictwa naniosły tam materiał różny. Prócz ludzi, rozumiejących nietylko swe doraźne potrzeby i korzyści, ale i narodowe i społeczne obowiązki, pojechali tam i tacy, którzy wyprawę tą traktują wyłącznie jako okazję do doraźnego zbogacenia się — gdy los poszczęści, a spryt nie zawiedzie. Być może zresztą, że i wśród tego typu poszukiwaczy przygód i szczęścia — przedstawiających sobie ów Zachód jako rodzaj „Wild West", o jakim naczytało się tyle w emocjonujących książkach autorów amerykańskich — być może, że wśród nich, ludzi z natury przedsiębiorczych, znajdą się z czasem rzetelni, dzielnie pracujący pionierzy. Mogą to wykrzesać warunki, z jakimi się zetkną, może się u nich wyrobić z czasem należyte tych spraw zrozumienie. Tak właśnie bywało nieraz z amerykańskimi „szabrownikami", gdy szli z pochodem „białych ludzi" w krainy ludzi „kolorowych". Na razie jednak ów element naszych — nazwijmy ich delikatnie — awanturników, nie jest pożądany ani wartościowy.

Polsce zachodniej trzeba ludzi uczciwych, dzielnych i pracowitych. Nadewszystko zaś potrzeba **umiejętnych rąk.** Są tam całe obszary, duże skupiska ludzkie pozbawione rzemieślników. Czekają na nich opuszczone warsztaty poniemieckie, czeka klientela. Ktoś, kto tam zakłada jakikolwiek warsztat pracy, może liczyć napewno na powodzenie, dochody, dorobek. Istnieją do tego naturalne warunki najbardziej sprzyjające. Zwłaszcza, że można również liczyć na pomoc władz, że można nie mieć troski o przyzwoite mieszkanie, można liczyć na pomoc w zakresie potrzebnych narzędzi.

Jest pora najwyższa, aby okazję wyjazdu na Zachód należycie ocenili ci wszyscy, którzy jeszcze jej nie zrozumieli. Iluż ludzi gnębi się, żyjąc w złych warunkach, właśnie w środowiskach najbardziej zaludnionych i przeładowanych konkurencją zdawna osiadłą, mającą swoją wyrobioną klientelę! Dręczy się pytaniem jak wyżyć, jak się urządzić? A tam niedaleko, na bliskim Zachodzie po miastach do niedawna zasobnych, urządzonych i bogatych, czekają opuszczone warsztaty pracy i szerokie możliwości zarobkowe.

Skorzystać z nich może każdy, korzystać z nich powinni przede wszystkim ci, których rozwój wydarzeń skłonił i tak do opuszczenia dotychczasowych miejsc pobytu, a więc przesiedleńcy z miejsc wschodnich, a więc rozbitkowie miast, zniszczonych wojną i zbrodniczą ręką niemiecką. Jest w tym akt sprawiedliwości dziejowej, że utracone zarobki, możność urządzenia nowych, dobrze prosperujących warsztatów pracy, uzyskać mogą tam właśnie, gdzie do niedawna panoszyła się brutalna przemoc „Herrenvolku".

Słusznym dezyderatem rzemiosła, wywodzącym się również ze źródeł zdrowej ambicji, jest chęć obesłania terenów dobrymi fachowcami, którzyby odpowiadali poziomowi uprzemysłowienia ziem, do których jadą i na których mają pracować. Chodzi tu również o **dobre imię rzemieślnika polskiego, który sobie na nie rzetelnie zasłużył.**

S. Grek.

Szkolenie kadr rzemieślniczych

Odbudowa Stolicy i innych zniszczonych ośrodków miejskich, wiejskich oraz przemysłu — wymaga tysięcy wykwalifikowanych rzemieślników w różnych zawodach. Obecnie najbardziej aktualnym zagadnieniem jest przygotowanie nowych kadr rzemieślników, którzy uzbrojeni w wiedzę teoretyczną i praktyczną stanęliby do odbudowy Stolicy i innych miast kraju.

Aby osiągnąć ten cel, Ministerstwo Odbudowy i Ministerstwo Oświaty zleciło Instytutowi Naukowemu Rze-

mieślniczemu w Warszawie zorganizowanie Jednorocznego Kursu Przysposobienia Budowlanego.

Instytut Naukowy Rzemieślniczy ze względu na swój charakter i na tradycję przeszkalania zawodowego kadr rzemieślniczych w ciągu 55 lat swego istnienia jest najbardziej po temu odpowiednią placówką naukową.

W myśl Statutu — celem jego jest prowadzenie badań nad rozwojem rzemiosła w Polsce oraz współpraca z samorządem rzemieślniczym pod względem technicznym, gospodarczym, organizacyjnym i kulturalnym.

Do osiągnięcia tego celu służą, między innymi, następujące środki działania. — A więc w dziedzinie technicznej — prowadzenie laboratoriów, pracowni i urządzeń doświadczalnych. W dziedzinie kulturalnej — krzewienie kultury artystycznej w rzemiośle, popieranie krajowych wzorów i opracowywanie historii rzemiosła w Polsce. W dziedzinie oświaty narodowej — organizowanie i popieranie kursów, szkół zawodowych, odczytów, pokazów, i t. p. oraz prowadzenie bibliotek rzemieślniczych. Nakoniec w dziedzinie spraw ogólnych rzemiosła — wydawnictwa zawodowe, prowadzenie zakładów poradnictwa zawodowego i badań psychotechnicznych.

W myśl wytkniętych sobie zadań i w myśl długoletniego doświadczenia szkoleniowego, oraz zgodnie z poleceniem Ministerstwa — Instytut Naukowy Rzemieślniczy, przy ścisłej współpracy z Izbą Rzemieślniczą i Cechami organizuje kursy dla wszystkich zawodów.

A więc kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych i mistrzowskich; kursy doskonalenia zawodowego dla dyplomowanych mistrzów i czeladników; kursy doskonalenia zawodowego dla dyplomowanych mistrzów, kształcące na instruktorów nauczania zawodowego; kursy przysposobienia zawodowego dla osób pracujących zawodowo w charakterze pomocy warsztatowej; kursy przemysłu ludowego dla osób, które już pracują, lub chcą pracować w tym kierunku.

Przeszkolenie kadr rzemieślniczych, których obecnie i w przyszłości tak bardzo jest potrzeba, może być najlepiej przeprowadzone w ramach Szkół Zawodowych różnego stopnia oraz przez Instytuty Naukowe Rzemieślnicze i ich ekspozytury, znajdujące się na całym terenie Rzeczpospolitej Polskiej.

Tak pojęte szkolnictwo zawodowe znajduje się pod wpływem i ingerencją Ministerstwa Oświaty i dlatego najlepiej może spełniać swe zadanie.

O Centralę Handlową dla rzemiosła

Sześcioletnia wojna i okupacja zniszczyła kraj i wyczerpała zasoby surowców i materiałów tak, że akcja odbudowy napotyka na duże trudności. Trudności te zwiększają się jeszcze na skutek braku odpowiedniego taboru i komunikacji. W tych warunkach nieodzowna i konieczna jest reglamentacja surowca i planowy jego rozdział dla celów odbudowy gospodarczej kraju.

Niepoślednia rola w tej odbudowie przypaść musi rzemiosłu, chociaż bowiem i ono ucierpiało bardzo znacznie przez dewastację i zniszczenie warsztatów, niemniej jednak niektóre ośrodki zachowały stosunkowo dobrze zachowane warsztaty i mogą podjąć w pełni produkcję. Muszą one jednak otrzymać odpowiednie przydziały surowców, po cenach właściwych i możliwie stałych, jak tego wymaga gospodarka normalna.

W tych warunkach powstał plan zorganizowania Centrali Dostaw Rzemieślniczych, któraby miała za zadanie zaopatrzenie rzemiosła w surowce zwłaszcza reglamentowane, jak również ułatwienie zbytu towarów produkcji rzemieślniczej.

Zorganizowanie Centrali Dostaw Rzemieślniczych jest znacznie ułatwione przez to, że jest ona spadkobierczynią byłej Zentrale für Handwerkslieferungen Spółki z o. o. w Krakowie. Spółka ta powstała z udziałów wpłaconych przez Izby Rzemieślnicze w byłej Generalnej Gubernii, a to: na kapitał zakładowy 600.000,— zł. i na kapitał obrotowy ca 1.800.000.— zł. który stanowił t. zw. fundusz gospodarczy zebrany ze składek płaconych przez rzemieślników. W czasie okupacji spółka ta podejmowała się dostaw dla władz i wojska niemieckiego przez zlecenia produkcji wyłącznie firmom rzemieślniczym, którym dostarczono odpowiednich surowców zwłaszcza reglamentowanych.

W momencie wypędzenia okupantów z Polski znalazł się na składzie byłej Zentrale für Handwerkslieferungen jak i w warsztatach rzemieślniczych w Krakowie cały szereg towarów, półfabrykatów i surowców, które zostały zabezpieczone przez wprowadzenie zarządu państwowego tej firmy.

Mimo wprowadzenia jednak zarządu państwowego Izba Rzemieślnicza w Krakowie nie straciła kontaktu z Centralą, współpracując nadal z zarządem państwowym do czasu formalnego przejęcia Centrali, jako bezspornej schedy rzemieślniczej.

Jak słusznie powiedział ob. Min. Minc na zieździe przemysłowym w Jeleniej Górze „najlepiej mienie zabezpieczy żywa organizacja".

W chwili obecnej czynności Centrali ograniczają się z konieczności do uporządkowania i zabezpieczenia mienia oraz częściowej jego likwidacji, gdyż przejęte surowce i fabrykaty odpowiadały przeważnie potrzebom wojennym. Poza tym jednak Centrala podjęła się wykonania pewnych zamówień dla wojska (buty, łopaty saperskie) oraz robót krawieckich dla instytucji publicznych, powierzając ich wykonanie warsztatom rzemieślniczym.

W toku jest organizacja dostawy węgla dla warsztatów rzemieślniczych, którą Centrala podjęła w ścisłej współpracy z Izbą Rzemieślniczą w Krakowie.

S.

Z działalności Izby Rzemieślniczej w Warszawie

Izba Rzemieślnicza w Warszawie wznowiła swą działalność 13 lutego 1945 r. Siedziba Izby mieści się przy ul. Zgoda 1.

Tymczasowy Zarząd Izby. stanowią: Sadłowski Julian — prezes, Paczesny Wawrzyniec — wiceprezes, Wieruch Lucjan, Wrzesiński Kazimierz, Zochowski Piotr — członkowie Zarządu, mgr. Mencel Jan — dyrektor Izby.

Do dnia 1 sierp. Izba Rzemieślnicza zarejestrowała 4.950 warsztatów na terenie m. st. Warszawy według następujących grup: rzemiosła budowlane 440, metalowe 1.142, drzewne 395, spożywcze 543, włókiennicze 1.179, skórzane 726, usługowe 410, poligraficzne 15 i różne 16. Pokaźna część wyżej wymienionych warsztatów nie jest jeszcze uruchomiona (w dniu 1 maja nieczynnych było 60% warsztatów).

Zasadniczą trudnością, na jaką napotyka rzemiosło w Warszawie jest sprawa przydziału lokali na warsz-

taty. Jak wygląda cyfrowo rozmieszczenie rzemiosła w r. 1939 i obecnie? Według Małego Rocznika Statystycznego było w r. 1939 w Warszawie czynnych przeszło 15.000 zakładów rzemieślniczych, wykupujących karty rzemieślnicze. Poza tym według danych Izby około 8.000 samoistnych rzemieślników i chałupników. Z porównania tych cyfr wynika, że obecna ilość warsztatów rzemieślniczych w Warszawie jest oczywiście nie wystarczająca przy odbudowie stolicy.

Procent zniszczenia zakładów rzemieślniczych w lewobrzeżnej Warszawie ustalono na około 90% w stosunku do stanu przedwojennego, w prawobrzeżnej zaś — Praga, Grochów, Saska Kępa na około 20%. Na terenie Warszawy znajdowało się w rękach niemców 205 zakładów rzemieślniczych, niektóre z nich zawładnięte zostały bez porozumienia z Izbą Rzemieślniczą.

Na terenie Izby istnieje 25 cechów rzemieślniczych. Izba Rzemieślnicza w Warszawie uruchomiła oddział w Płocku, który obejmuje następujące powiaty: płocki, ciechanowiecki, przasnyski, działdowski, mławski, gostyniński, sierpiecki, płoński, pułtuski, makowski i ostrołęcki. Uruchomiono też powiatowe Związki Cechów w Grojcu, Grodzisku, Mińsku, Mazowieckim, Radzyminie, Sokołowie, Garwolinie, Sochaczewie i Warszawie.

Izba Rzemieślnicza przystosowuje rzemiosło za pośrednictwem organizowanych spółdzielni i zawieranych umów zbiorowych do wykonywania produkcji po cenach stałych. Dotyczy to przede wszystkim rzemieślników z zawodów: krawieckiego, szewskiego, piekarskiego, wędliniarskiego, rzeźnickiego oraz rzemiosł budowlanych. Produkcja na wolny rynek jest wciąż jeszcze droga i niedostępna dla szerokich mas ludności pracującej. Powodem tego jest brak surowców, które winny być rozdzielane za pośrednictwem samorządu gospodarczego rzemiosła.

Zagadnienie szerzenia spółdzielczości natrafia na terenie Izby Warszawskiej zarówno na trudności natury prawnej jak i brak pomieszczeń dla nowopowstałych spółdzielni. W każdym razie uzgodniono ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni, że zakładanie nowych spółdzielni rzemieślniczych czy chałupniczych odbywać się będzie po zasięgnięciu opinii Izby Rzemieślniczej. Chodzi tu o uniknięcie powstania spółdzielni fikcyjnych oraz w tych działach produkcji, które są już objęte istniejącą siecią.

Ze względu na zniszczenie rzemiosło warszawskie ma do przezwyciężenia specjalnie duże trudności natury gospodarczej, to też brak kredytów inwestycyjnych odbija się bardzo poważnie na jego zdolnościach produkcyjnych. Narazie uruchomione zostały tylko 3-miesięczne kredyty obrotowe, oprocentowane w wysokości 9% rocznie. Kredyty te rozprowadza Bank Związku Spółek Zarobkowych na wniosek Izby Rzemieślniczej.

W kwietniu powołano na nowo do życia Instytut Naukowy Rzemieślniczy. Instytut organizuje już kursy dokształcające zawodowe. Izba Rzemieślnicza bowiem prowadzi już normalną działalność na odcinku egzaminów mistrzowskich i czeladniczych. Poza tym Izba wydaje na podstawie przedstawionych dokumentów pracy zaświadczenia o posiadaniu uzdolnienia zawodowego oraz zaświadczenia o posiadaniu t. zw. praw nabytych do wykonywania rzemiosła.

Izba Rzemieślnicza uprawniona została do wydawania wniosków o karty żywnościowe dla rzemieślników, wykonywujących roboty na zamówienia państwowe i samorządowe względnie współdziałających przy odbudowie stolicy. Karty te otrzymują samoistni rzemieślnicy i pracownicy oraz ich rodziny jak również członkowie już uruchomionych spółdzielni pracy.

Reasumując, warunki pracy rzemiosła w Warszawie są niesłychanie ciężkie ze względu na ogrom zniszczenia. Trzeba jednak stwierdzić, że rzemieślnicy, którzy do stolicy wrócili, nastawieni są z góry na duże trudności, ale też pewni, że przy odpowiedniej współpracy z władzami zdołają się z nimi uporać.

Skupienia warsztatów rzemieślniczych na terenie wojew. krakowskiego

Produkcja rzemieślnicza na terenie województwa krakowskiego posiada szereg zgrupowań wyraźnie występujących w poszczególnych powiatach. Możemy zaobserwować skupianie się warsztatów rzemieślniczych według pewnych grup zawodowych, lub też poszczególnych zawodów, w których produkcja jest wykonywana od czasów bardzo dawnych w oparciu o miejscową tradycję.

W grupie budowlanej charakterystyczne rozmieszczenie wykazuje **murarstwo** jako rzemiosło, występujące w okolicach podmiejskich, szczególnie wyraźnie skupiając się w sąsiedztwie większych miast, jak np. Kraków, Tarnów, Nowy Sącz, Biała i Chrzanów. Południowa i wschodnia granica ich występowania pokrywa się z zasięgiem budownictwa budowlanego i murowanego. Pewien wpływ na kształtowanie się skupień rzemieślniczych wywiera sieć kolei żelaznych i komunikacyjnych dróg bitych, które w dużej mierze ułatwiają dowóz materiałów budowlanych. W chwili obecnej warsztaty te ograniczają się do wykonywania drobnych prac naprawczych z powodu trudności komunikacyjnych, niemożności dowiezienia większych partii materiałów budowlanych oraz osłabienia ruchu budowlanego w okresie powojennym.

Dalszym zgrupowaniem warsztatów rzemieślniczych w tej grupie są **warsztaty kamieniarskie.** Występowanie ich pokrywa się z istnieniem złóż surowcowych, w poszczególnych częściach woj. krakowskiego (przeważnie piaskowca). Rzeźbiarstwo w kamieniu jest specjalnością, reprezentowaną przez nieliczne warsztaty rzemieślnicze, które specjalnych zgrupowań nie wykazują.

Nieco odmienny charakter posiadają warsztaty **garncarskie,** prowadzące wytwórczość w zakresie przemysłu ludowego w oparciu o tradycyjne sposoby wykonania. Dawniej garncarstwo ziemi krakowskiej stało na bardzo wysokim poziomie. Obecnie jednak wytwórczość ta zanika, nie mogąc wytrzymać konkurencji z wyrobami przemysłu fabrycznego (głównie fabryk naczyń emaliowanych w Olkuszu i Krakowie). Garncarstwo pracuje przeważnie na potrzeby wsi i możemy zaobserwować wyraźne cztery jego skupienia: 1) w zachodniej części woj. krakowskiego występuje ono w Zalesiu i Brodach, ponadto 2) w okolicach Andrychowa i Nidka, 3) w kotlinie żywieckiej, 4) ponadto we wschodniej części woj. krakowskiego, głównie w Kołaczycach i Nawsiu Kołaczyckim.

Dalszą grupą, posiadającą skupienia regionalne, jest **grupa drzewna,** niezmiernie ciekawa, jeśli chodzi o rozmieszczenie poszczególnych zawodów. Najliczniej jest reprezentowane w niej **stolarstwo.**

Pojawienie się zawodów rzemieślniczych grupy drzewnej pozostaje w ścisłym związku z rozmieszczeniem lasów, obecnie bardzo zniszczonych na skutek działań wojennych i okupacji niemieckiej. Stolarstwo jest wykonywane jako rzemiosło miejskie lub też jako przemysł ludowy. Skupienia stolarskie charakteryzuje nawiązywanie w wysokim stopniu do tradycyjnych form wykonania, jak również (przede wszystkim w dziedzinie meblarstwa ludowego) zachowanie dawnych wzorów mebli częściowo wypaczanych przez nakładców. Głównym ośrodkiem stolarstwa jest okolica Kalwarii, wraz z Kalwarią Zebrzydowską, Lanckoroną, Brodami, Barwałdem Górnym, Dolnym i Średnim oraz Kleczą. Dalsze zgrupowania ciągną się wzdłuż linii kolejowej do Białej i Kotliny Żywieckiej.

Również w okolicach Sącza, Ropczyc, Jasła i Krakowa wykazuje stolarstwo większe skupienia warsztatów. Najtypowszym jednak dla tego terenu ośrodkiem jest stolarstwo kalwaryjskie.

Na Podhalu rozwija się w szerokiej mierze **rzeźbiarstwo w drzewie,**

zwłaszcza w Zakopanem i Nowym Targu oraz w Jordanowie, Rabce. Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie rozwija się także **tokarstwo.** Warsztaty tego typu nie są jednak prowadzone systemem rzemieślniczym, lecz jest to przeważnie wytwórczość przemysłu ludowego, prowadzonego przez miejscową ludność miejską. Skupienia **warsztatów ciesielskich** możemy zaobserwować w okolicach podmiejskich, np. w okolicach Krakowa występuje ciesielstwo w Bielanach, Borku Fałęckim, Czyżynach, Łagiewnikach, Prądniku Czerwonym, Przewozie, Prokocimiu i Rakowicach. Nieco odmienny charakter posiada ciesielstwo zgrupowane w okolicach Kalwarii Zebrzydowskiej, Myślenicach, Czarnym Dunajcu, Nowym Targu i Zakopanem, gdzie jest ono wykonywane jako przemysł domowy i ludowy, zwłaszcza na Podhalu silnie rozwinięte w oparciu o tamtejsze tradycje obróbki drzewa.

Z grupy drzewnej wymienić jeszcze należy **koszykarstwo,** które posiada specjalny ośrodek w Rącznej i okolicy. Koszykarstwo to stoi na bardzo niskim poziomie i nie może być w żadnej mierze porównywane z koszykarstwem na terenie Rudnika. Większość wytwórców stanowią chałupnicy, pracujący na rzecz nakładcy lub też dla spółdzielni koszykarskiej w Rącznej. Koszykarstwo grupuje się w Dolinie Soły i Wisły, to też jest ono ściśle uzależnione od występowania plantacji wiklinowych, które obecnie są bardzo zaniedbane, zwłaszcza jeśli chodzi o wiklinę kulturową, t. zw. amerykankę, nadającą się specjalnie do produkcji galanterii koszykarskiej. Skupienia regionalne koszykarstwa występują w następujących miejscowościach: w gminie Rącznej i w najbliższych okolicach a ponadto w Jeziorzanach, Wołowicach, Ściejowicach, Dąbrowie. Samborku i Kopance. W mniejszym zakresie występują zgrupowania koszykarskie w Skawinie, Podborach, Piekarach. Skotnikach, w Krzywaczce k. Kalwarii, Białej, Brzesku oraz Wawrzeńczycach k. Proszowic. Ogółem na terenie ośrodka koszykarskiego w Rącznej i okolicznych miejscowościach pracuje w koszykarstwie ponad 530 wytwórców.

W **grupie włókienniczej** najliczniejszym zawodem na terenie tutejszego województwa jest **krawiectwo,** posiadające dwa zgrupowania na terenie Tarnowa i Chrzanowa. Poza tym występuje ono na zachodzie województwa w mniejszym zakresie, co posiada swoje uzasadnienie w związku z istnieniem tam przemysłu tekstylnego

Kuśnierstwo na terenie woj. krakowskiego występuje głównie w górskich obszarach województwa. Specjalne zgrupowania warsztatów tego typu zauważyć można wzdłuż szlaku Myślenice-Zakopane, a ponadto w okolicach Żywca, Nowego i Starego Sącza, Nowego Targu i Zakopanego **Kożucharstwo** występuje ponadto w okolicach Dobczyc, Lubonia i Sułkowicach. **Garbarstwo ludowe,** obejmujące wyprawianie skór blankowych i juchtowych, występuje w Zembrzycach, gdzie rozwija działalność Spółdzielcza Wykańczalnia Skór.

Niezmiernie ciekawie przedstawia zgrupowanie rzemiosła **w grupie metalowej,** która w 434 warsztatach zatrudniała w dwóch ośrodkach produkcji 875 pracowników. Główne ośrodki grupy metalowej znajdują się w Świątnikach i Sułkowicach Jeśli chodzi o **ślusarstwo i kowalstwo wiejskie,** to cechuje te zawody tradycyjny sposób wykonywania, przy czym nadmienić wypada, że przemysł chałupniczy kowalski rozwija się tam od lat około 400. Produkcja kowalska koncentruje się w Sułkowicach, gdzie istnieje sto kilkadziesiąt kuźni, przeważnie jednoogniskowych o bardzo prymitywnych urządzeniach do obróbki ręcznej, produkujących różnego rodzaju narzędzia jak np. cęgi, młoty, świdry do drzewa, dłuta stolarskie oraz podkowy i haki do szyn kolejowych. W dziedzinie kłódkarstwa i narzędziarstwa ośrodki w Sułkowicach, Świątnikach posiadają duże możliwości rozwojowe i mogą zaopatrywać nie tylko teren woj krakowskiego, lecz również promieniować na okręgi sąsiednie. Ośrodek produkcji kłódek znajdujący się w Świątnikach zatrudniał przeszło 400 osób przed rokiem 1939 w miejscowościach: Świątniki Górne, Siepraw, Rzeszotary, Olszowice i Konary. Na terenie Świątnik rozwija działalność spółdzielnia ślusarska. która przed wojną wykazywała dużą aktywność. Prócz tych ośrodków możemy zaobserwować skupienia ślusarstwa w Białej z okolicznymi miejscowościami, w Żywcu i okolicy, a ponad to w Krakowie, Bochni, Tarnowie i Nowym Sączu

Z **grupy spożywczej** najważniejsze znaczenie w chwili obecnej posiadają **piekarstwo, rzeźnictwo i wędliniarstwo,** dla normalnego zaopatrywania ludności wiejskiej w artykuły codziennego użytku. Z powodów tych specjalne zgrupowanie okazuje na terenie tutejszego województwa wędliniarstwo, które najsilniej występuje w miejscowości Liszki, w której jest ono wykonywane przeważnie systemem pracy domowej.

Z zawodów **grupy skórzanej** najliczniejszym jest **szewstwo,** rozpowszechnione silnie we wszystkich niemal miastach tutejszego województwa, dochodząc, zwłaszcza w Chrzanowie, okolicach Kalwarii, Krakowie, a ponadto Gorlicach, Grybowie, Kołaczycach i Jaśle, do dosyć dużych rozmiarów. Pracuje ono bardzo często nakładczym systemem pracy.

K. L.

O przemyśle muzycznym w Polsce
i utworzeniu zawodowej szkoły budowy instrumentów

W dobie obecnej, już powojennej, w okresie wielkich przemian, stajemy na progu nowych zamierzeń i celów, w znaczeniu kulturalnym i gospodarczym.

Posiadając dobry i obfity materiał-surowiec dla wyrobu instrumentów muzycznych, zwłaszcza drzewo t. zw. „rezonansowe", mamy możność produkowania tych instrumentów tu w kraju. Unikniemy w ten sposób sprowadzania ich za drogie pieniądze z zagranicy, przeważnie z naszego materiału, nabywanego okazyjnie za cenę najlichszego drzewa opałowego. Dla przykładu nadmienię, że ościenne Niemcy posiadały z górą 300 większych fabryk fortepianów i pianin, a drobny przemysł muzyczny skoncentrowany w Saksonii, eksportował na Wschód 2/3 swej produkcji.

W okresie porozbiorowym, w drugiej połowie XIX stulecia do roku 1904, do pewnego stopnia zaczął się rozwijać przemysł fortepianowy, powodując łatwy zbyt na rynku imperium rosyjskiego. Tworzono coraz to nowe placówki tak, iż w samej Warszawie powstało dwadzieścia fabryk fortepianów i pianin, mogących konkurować z fabrykami zagranicznymi, które zatrudniały przeszły 950 fachowców i produkowały rocznie 4.000 fortepianów i pianin, z czego połowę wysyłano do Rosji, opanowując prawie zupełnie rynek rosyjski. Jednakże rok 1904 był początkiem upadku, w tym to roku zawarto umowę handlową rosyjsko-niemiecką, wskutek ustępstw na rzecz Niemiec w dziedzinie zniżki ceł wywozowych ogromnie ucierpiał dobrze zapowiadający się przemysł fortepianowy.

Dziś, kiedy na każdym niemal polu widzi się zarodki pracy twórczej, zdążającej ku odrobieniu wiekowych zaległości, — należy zwrócić baczną uwagę na przemysł muzyczny. Jednocześnie z tem koniecznem jest utworzyć szkołę budowy instrumentów muzycznych, któraby wyszkoliła odpowiednie zastępy pracowników-fachowców, z wydziałami: 1) lutniczym (instrumenty smyczkowe i lutniowe), 2) fortepianowym, — 3) organowym z budową fisharmonii i harmonii i 4) instrumentów dętych z instrumentami perkusyjnymi, oraz jednoroczny kurs korektorsko-stroicielski fortepianów i pianin. — To też Departament Wychowania i Kształcenia Artystycznego Ministerstwa Kultury i Sztuki pismem z dnia 15 czerwca r. b. za Nr. 2956/45, upoważnił mnie „do organizacji Państwowej Szkoły Budowy Instrumentów Muzycznych." Jednocześnie Ministerstwo Kultury i Sztuki zaznacza: „Szkołę należy zorganizować na terenie przemysłowym. — Proponujemy Śląsk ewentualnie Lignicę — Katowice. W każdym razie szkoła powinna powstać tam, gdzie znajdują się wytwórnie instrumentów muzycznych, co niewątpliwie ułatwi prace warsztatowe."

Wniosek mój, przedłożony Ministerstwu Kultury i Sztuki, jako rezultat z objazdu Górnego i Dolnego Śląska, jest taki, że wobec braku zaludnienia miasta i należytej komunikacji, np. w ewentualnym wyborze miasta Lignicy, oraz z innych powodów natury praktycznej, — w bież roku szkolnym należy zapoczątkować otwarcie uczelni na terenie Krakowa.

Dodam od siebie: Dla dopełnienia nauki, projektowana uczelnia powinna być zaopatrzona w bibliotekę z dziełami, traktującymi ogólnie i szczegółowo każdy dział wytwórczości, następnie we wzory, modele, specjalne przyrządy akustyczne, zbiory muzealne instrumentów muzycznych itp., dostępne dla szerszych warstw społeczeństwa, aby tem samem zachęcać do współpracy w tworzeniu kultury narodowej. — Na wystawę muzyczną w roku 1932 w Warszawie dostarczone były piękne zbiory muzealne ob. Henryka Oppenheima z Sosnowca (małe przenośne klawikordy, fortepian „Żyrafa", cytra polska, kolekcja „poszetek" włoskich (kieszonkowe skrzypce) dziwnie przypominające góralskie gęśliki; kolekcja wiol XVIII wieku, serpent z XVII wieku itp.) W Uniwersytecie wrocławskim odbywały się dorywczo studia nad budową instrumentów muzycznych, prawdopodobnie z wykładem akustyki doświadczalnej przy pomocy specjalnych instrumentów, jak rezonatory, chortometry i inne: — wszak można by je mieć w posiadaniu projektowanej szkoły.

Aby nie odkładać na potem, a poszczególnym wytwórniom instrumentów muzycznych ułatwić współpracę, stawiam wniosek zawiązania zrzeszenia ogólno-krajowego pod nazwą „Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Muzycznego w Polsce" z siedzibą zarządu w Krakowie.

Zawiązanie wymienionego zrzeszenia miałoby na celu spełnienie wielu zadań, np.: 1) ułatwienie członkom zaopatrywania się w materiały-surowce i półfabrykaty, 2) zbyt gotowych produktów w kraju i zagranicą, 3) zakładanie spółdzielni, 4) zaszczepianie lutnictwa w ośrodkach ludowego przemysłu drzewnego (Kalwaria Zebrzydowska, Suchedniów, Koszarnia w Żywieckim, Ojców oraz wsie pobliskie jak Cianowice, Smardzewice, Jerzmanowice itd.), 5) obecnie bardzo na czasie: rewindykacja z Niemiec surowców, półfabrykatów, przyrządów i narzędzi specjalnych, zwłaszcza lutniczych, zrabowanych i wywiezionych z Państwowej Szkoły Przemysłowej na Pradze oraz w innych wytwórniach. W tej sprawie zwróciłem się do Ministerstwa Przemysłu pismem z dnia 17. VI. br., o zarekwirowanie w Saksonii w miastach: Marknenkirchen i Klingenthalu wszystkich zapasów drzewa rezonansowego (świerki, klony i jawory), pochodzących w 90% z Polski, oraz półfabrykatów, przyrządów i narzędzi.

Obszernie i pięknie zbudowane Muzeum Przemysłowe w Krakowie z pełnym urządzeniem warsztatów i maszyn obrabiarek tak dla metalu jak i dla drzewa, stałoby się wielce pożytecznym obiektem dla organizującej się Państwowej Szkoły Budowy Instrumentów Muzycznych.

Inż. Panufnik Tomasz

Koledzy!
Rzemieślnicy województwa krakowskiego!

Po sześciu latach wrogiej okupacji przystępujemy do odbudowy życia gospodarczego w oswobodzonej od najeźdźcy Polsce. Wielu ubyło z naszych szeregów, na pozostałych zatem ciąży obowiązek dalszej pracy nad wychowaniem nowego pokolenia rzemieślniczego, a więc kształcenia uczni, czeladników oraz tworzenia nowych zastępów mistrzów. Zadanie to jest ciężkie i odpowiedzialne, a waga jego tem cięższa, że trzeba wypełnić luki powstałe w szeregach rzemieślniczych i zaopatrzyć nowo odzyskane ziemie zachodnie w kwalifikowane siły. Zadanie to spełnimy, gdy staniemy do pracy tej razem i wspólnymi siłami spełnimy swój obowiązek wobec wyzwolonej Ojczyzny.

Tem większego znaczenia nabiera sprawa wyborów do naszych Władz Cechowych, przed którymi właśnie stoimy. Cechy, podstawowe komórki naszego samorządu gospodarczego, które przetrwały wieki całe i w których każdy z nas czuł się wolnym i równym wobec drugiego, gdzie każdy mógł być wybranym Starszym Cechu bez względu na stan majątkowy, były organizacjami na wskroś demokratycznymi i mimo upływu wieków takimi dotychczas pozostały. Tak też i wybory, do których obecnie przystępujemy, przeprowadzone będą w sposób demokratyczny — każdy rzemieślnik należący do Cechu może wybierać i być wybieranym. Wybory do Władz Cechowych to rzecz dla rzemiosła ważna — wystarczy zajrzeć do zapisków w naszych starych księgach cechowych, aby stwierdzić z jaką powagą i godnością nasi ojcowie do tego aktu podchodzili. „Corocznie na pierwsze Suchedni wyznaczano wybory Starszych Cechu, a wybór musiało poprzedzić uroczyste nabożeństwo do Ducha Świętego. Po nabożeństwie zbierano się w domu Cechowym i ustępująca Starszyzna znów rozpoczynała sesję modlitwą do Ducha Świętego. Najstarszy wiekiem członek Cechu oddawał pierwszy głos na „prymasa", za nim głosowali następni mistrzowie po starszeństwie".

Jak z tego widać, wybory w Cechu były niejako „świętem rzemiosła", a sesje odbywały się z nadzwyczajną powagą. Przewodniczący utrzymywał z całą surowością porządek obrad i baczył na przyzwoite zachowanie się braci.

Te same zasady powinny nam przyświecać — i dzisiaj celem zabezpieczenia czystości i wolności wyborów, przewodniczącym na zgromadzeniu wyborczym powinien być najstarszy wiekiem członek Cechu, który przy dobraniu skrutatorów przeprowadzi wybory wedle przepisów statutów cechowych i wskazówek Izby Rzemieślniczej, a po wyborach prowadzenie Cechu odda wybranemu Cechmistrzowi.

Przed każdym z nas stanie pytanie, kogo wybrać na starszego Cechu? Na to pytanie odpowiemy — gdy zważymy, że godność Starszego Cechu jest nietyle zaszczytem, co obowiązkiem bardzo ciężkim, wymagającym nie raz dużo trudów i poświęceń, wymagającym dużego doświadczenia, skoro się zważy, że Cech oprócz zadań religijnych towarzyskich i zawodowych ma dziś do spełnienia ważne zadania natury gospodarczej, od których spełnienia zależy również położenie materialne wszystkich członków Cechu.

Aby tym zadaniom Cech podołał Starszym Cechu powinien być mistrz doświadczony i wyznający się na sprawach gospodarczych, a wszyscy członkowie Cechu winni się podporządkować wybranej Starszyźnie. Wtedy tylko Cechy nasze — oparte na starych demokratycznych podstawach — będą wykładnikiem naszej jedności i siły. Po „walce" wyborczej wszyscy członkowie Cechu powinni w „pokoju", zgodnie i w zrozumieniu wspólnego interesu pracować dla dobra Cechu w tym przeświadczeniu, że pracują dla dobra i całości naszej Polskiej Ziemi.

Cześć Rzemiosłu Polskiemu!

Tadeusz Kozłowski

Prezes Izby Rzemieślniczej w Krakowie

WALNE ZEBRANIA CECHÓW RZEMIEŚLNICZYCH NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO. Począwszy od dnia 21 września odbędą się we wszystkich cechach rzemieślniczych na terenie województwa krakowskiego Walne Zebrania organizowane na zasadach statutów z roku 1939. Bliższe szczegóły są zapodane do wiadomości w okólnikach Izby oraz afiszach wyborczych.

Nowy zarząd Izby Rzemieślniczej w Krakowie

W dniu 1 sierpnia br. ukonstytuował się nowy Zarząd Izby Rzemieślniczej w Krakowie w składzie następującym: prezes T. Kozłowski, członkowie zarządu: Giermek, Kotlarczyk, Oremus i Rybka. Dyrektorem został mianowany dr Adam Hamerski, b. dyrektor Izby Rzemieślniczej we Lwowie.

Cenniki dla rzemiosła w Krakowie

Cenniki zostały ustalone dla następujących branż: 1. fryzjerskiej, 2. kominiarskiej, 3. szewskiej, 4. krawieckiej (damskiej i męskiej), 5. zegarmistrzowskiej oraz 6. kapeluszniczo-czapniczej. W zawodzie kominiarskim cennik obowiązuje na terenie całego Woj. Krak. a natomiast cenniki w innych zawodach obowiązują tylko na terenie miasta Krakowa. W zawodzie fryzjerskim, zegarmistrzowskim i kominiarskim ceny obowiązują dla całej ludności a w pozostałych zawodach tylko dla pracowników instytucyj państwowych, samorządowych, warsztatów rzemieślniczych po cenach stałych oraz przedsiębiorstw pracujących dla Państwa. Ceny obowiązują tylko dla czynności wymienionych w cennikach a dla pozostałych czynności pozostają ceny wolnego rynku. Cennik został wydany przez Wojewódzki Wydział Przemysłowy w Krakowie po porozumieniu i wysłuchaniu opinii poszczególnych Cechów. Jako ekwiwalent za ceny stałe otrzymują warsztaty rzemieślnicze pracujące po tych cenach pierwszeństwo przy przydziałach surowców, karty żywnościowe wyższej kategorii, zwolnienie od świadczeń osobistych na rzecz Państwa lub wojska, oraz premie. Cennik obowiązuje tylko za samą robociznę ewentualnie z małymi dodatkami wyszczególnionymi w samym cenniku. W rzemiośle metalowym (za wyjątkiem zegarmistrzów), drzewnym i budowlanym została ustalona jedynie stawka płacy robocizny dla dostaw publicznych. Jako podstawę przy dostawach publicznych wzięto tabelę stawek robotników i inżynieryjno-technicznych pracowników zatrudnionych w przemyśle, wydaną przez Woj. Wydział Przemysłowy w Krakowie tj. dla robotników tabelę nr. 2, dla pracowników umysłowych nr. 3. — Dostawy prywatne mogą być dokonywane po cenach rynkowych.

Z. E.

KURSY SPAWANIA DLA RZEMIEŚLNIKÓW KRAKOWSKICH. Instytut Naukowo-Rzemieślniczy w Krakowie w porozumieniu z Krakowską Izbą Rzemieślniczą, urządza w najbliższym czasie pierwsze kursy przygotowawcze do egzaminów mistrzowskich i czeladniczych w zawodzie spawalniczym. Kursy powyższe odbywać się będą w godzinach popołudniowych i trwać około 200 godzin wykładowych.

Na kurs czeladniczy przyjęci być mogą kandydaci mogący wykazać się świadectwem ukończenia nauki, w jednym z rzemiosł metalowych lub świadectwem conajmniej 4-roletniej pracy zawodowo-rzemieślniczej, w tem conajmniej 1-no-rocznej pracy w zakresie spawania gazowego i elektrycznego. Natomiast kandydaci na kurs mistrzowski winni obok świadectwa egzaminu czeladniczego w jednym z zawodów metalowych wykazać się świadectwem conajmniej 2-letniej pracy w zakresie spawania gazem i elektrycznością.

Informacji udziela oraz zgłoszenia na powyższe kursy przyjmuje Referat wyszkoleniowy Izby Rzemieślniczej w Krakowie, ul. św. Anny 9, parter.

W HOŁDZIE WARSZAWIE

Numer niniejszy ukazuje się prawie wtedy, gdy obchodzimy sześcioletnią rocznicę napadu niemców na ziemie polskie i ze świeżymi jeszcze ranami wspominamy powstanie Warszawy w roku ubiegłym.

„Przegląd Przemysłowo Rzemieślniczy", który wychodzi obecnie jako organ rzemiosła całej Polski, nawiązać musi do czasów z przed września 1939 r., poinformować o udziale i ofiarach rzemiosła w konspiracji i wreszcie odtworzyć stan faktyczny i dążenia rzemiosła w chwili obecnej.

Inicjatywę rzemiosła krakowskiego witamy z wielką radością, brak bowiem prasy rzemieślniczej dawał się dotkliwie odczuwać.

Do wojny w r. 1939 rolę informatorów w sprawach rzemiosła na płaszczyźnie ogólnopolskiej spełniały. „Rzemiosło", organ Związku Izb Rzemieślniczych R. P. oraz „Gazeta Przemysłowo Rzemieślnicza", organ Związku Stowarzyszeń Rzemieślników Chrześcijan R. P. Oba tygodniki wychodziły w Warszawie.

Jak wygląda dziś rzemiosło warszawskie, z jakimi trudnościami się boryka?

Na to, żeby nie tylko dać obraz stanu faktycznego, ale żeby go należycie zrozumieć, musimy sięgnąć myślą wstecz, kiedy okupant niemiecki zacieśniał coraz bardziej krąg naszego życia społecznego i zawodowego.

Z jednej strony w łapankach chwytał uczniów rzemieślniczych, w indywidualnych aresztowaniach porywał bezzwrotnie synów i córki lub rzemieślników samych, a z drugiej strony żądał kolaboracji warsztatów rzemieślniczych. Nic dziwnego więc, że nastroje tej współpracy były bardzo specjalne: robiono to tylko, co wydawało się nieodzowne, organizowano w nadziei, że przyjdzie czas, w którym aparat produkcyjny rzemiosła przestawi się bez trudu i zgrzytów na potrzeby wojska i ludności polskiej. Krawiec naprawiał mundur niemiecki, szewc reperował buty, ale obaj wierzyli, że jest to tylko okres przejściowy, że niedługo będą oddawali swoje usługi dla swoich.

Przepaść między nami i okupantem wzrastała. Byliśmy jednolici w walce z niemcami, choć metody i drogi, którymi dążyliśmy do celu, były różne. Rzemiosło warszawskie prowadziło akcję charytatywną dla zubożałych i wysiedlonych, współ-

Podatek dochodowy i obrotowy rzemieślnika

W związku z wprowadzeniem miesięcznych zaliczek na podatek obrotowy i dochodowy dla wszystkich rzemieślników, bez względu na to czy prowadzi księgi handlowe czy ich nie prowadzi, przypominamy odnośne przepisy wraz ze zmianami, które zostały wprowadzone.

Dekret P. K. W. N. z 4 listopada 1944 r. wprowadza do ustawy o podatku obrotowym 100%-wy dodatek wojenny. Dodatek ten pobierany będzie począwszy od wymiaru podatku obrotowego za rok 1943.

Każdy rzemieślnik obowiązany jest do dnia 25 każdego miesiąca wpłacić zaliczkę miesięczną na podatek w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w miesiącu ubiegłym. Sam płatnik jest obowiązany obliczyć obrót za każdy miesiąc i wpłacać zaliczki miesięczne bez wezwania Urzędu Skarbowego. Urząd Skarbowy ma prawo podwyższenia kwot miesięcznych zaliczek, o ile według posiadanych własnych informacji wpłacona zaliczka nie odpowiada faktycznie osiągniętym obrotom, lub dla ustalenia wysokości podatku płatnik zastosował niewłaściwą stawkę podatkową. Wprowadzenie miesięcznych zaliczek dopuszcza płatnika do współpracy przy ustalaniu jego należności podatkowych i wprowadza zasadę bieżącego płacenia podatków.

Przy wpłacie miesięcznej zaliczki należy podać swój obrót za ubiegły miesiąc i obliczyć podatek łącznie z dodatkiem wojennym na specjalnym formularzu, który bezpłatnie wydaje Urząd Skarbowy.

Obowiązujące stawki podatkowe od obrotu wynoszą:

	Stawka podatku od obrotu	
	Dla prowadzących prawidłowe księgi handlowe	Dla nieprowadzących ksiąg handlowych
Z obrotu, pochodzącego z wynagrodzenia za przerób lub wytworzenie wyrobów bądź półwyrobów z cudzych materiałów, jeżeli obroty te:		
a) nie przewyższają zł 15.000.— w stosunku rocznym	1,5%	1,5%
b) przewyższają zł 15.000.— w stosunku rocznym	3 %	3 %
Za świadczenia usług o charakterze rękodzielniczym, jeżeli obroty:		
a) nie przewyższają zł. 50.000.— w stosunku rocznym	1,5%	1,5%
b) przewyższają zł 50.000.— lecz nie przewyższają zł 100.000.— w stosunku rocznym	1,5%	2,1%
c) przewyższają zł 100.000.— w stosunku rocznym	3 %	3 %

Roczne zeznanie o obrocie za rok ubiegły składa się we właściwym Urzędzie Skarbowym do dnia 1 marca.

Jak obliczyć obrót za ubiegły miesiąc? Skoro rzemieślnik prowadzi prawidłowe księgi handlowe lub uproszczone nie będzie miał żadnych trudności. Obrót wykaże mu konto sprzedaży wyrobów i przychodu na roboty. Również księga przychodu towarów i księga kasowa może dostarczyć materiału do obliczenia zaliczek zwłaszcza dla tych rzemieślników, którzy nie prowadzą prawidłowej księgowości.

Dekretem z 14 stycznia 1945 r. wprowadzono 50% dodatku wojennego do państwowego podatku dochodowego.

Jako nowość wprowadzono miesięczne zaliczki na podatek dochodowy, które należy wpłacać do dnia 25 każdego miesiąca za ubiegły miesiąc. W większym mieście zaliczkę na podatek obrotowy płaci się w tym obwodzie Urzędu Skarbowego, na terenie którego znajduje się siedziba pracowni (warsztatu) zaś zaliczkę na podatek dochodowy należy wpłacać do tego Urzędu Skarbowego, w którego obwodzie znajduje się miejsce zamieszkania płatnika.

Przepis ten nie odnosi się do spółek. Jest to anomalia, którą władze podatkowe winny znieść, by inny urząd pobierał podatek dochodowy a inny obrotowy.

Przy wpłacie zaliczki na podatek dochodowy należy złożyć odpowiednie zgłoszenie o dochodzie na formularzu, dostarczonym przez Urząd Skarbowy. Nasuwa się teraz pytanie, jak będzie rzemieślnik obliczał swój miesięczny dochód lub stratę.

Dla wyjaśnienia podam trzy sposoby obliczania zaliczki na podatek dochodowy:

I. Rzemieślnik prowadzi księgi handlowe.

---

działało w pracach Polskiego Czerwonego Krzyża w akcji pomocy jeńcom wojennym oraz Działu Opieki nad Więźniami w ogromnym wysiłku pomocy więźniom i ich rodzinom.

Rok po roku Warszawa coraz bardziej nabrzmiewała krzykiem grozy z więzień na Pawiaku, Mokotowie i Daniłowiczowskiej, żyła skąpymi wiadomościami z obozów jeńców, koncentracyjnych i pracy, kamieniała z bólu i twardniała w oporze przed miejscami egzekucji ulicznych we wszystkich dzielnicach miasta, w których ginęli zarówno mężczyźni jak kobiety i niemal dzieci.

Sierpień 1944 roku — maska uległości opadła z Warszawy. Rzemieślnik przy współudziale syna czy córki stanął z bronią w ręku na barykadzie lub pomagał swoją pracą w warsztacie.

Przeżyliśmy dni „górne i chmurne". dni tragiczne, znaczone bolesnymi stratami z szeregów rzemieślniczych...

Pędzeni niby trzoda opuszczali Warszawiacy zrujnowaną i spaloną Stolicę: szli do obozów koncentracyjnych, szli na tułaczkę, na gorzki proszony chleb i nowe łapanki. Wyludniona Warszawa, nad którą okupant pastwił się jeszcze przeszło trzy miesiące paląc i burząc, sterczała pod smutnym niebem jesieni szkieletami domów i ruinami całych dzielnic.

I nigdy chyba nie miały większego jak teraz zastosowania do Niej słowa Norwida:

„O Ty, młodości mej stolico,
Z bruku Twego radbym mieć kamień,
Na którym krew i łza nie świecą..."

W dniu, w którym niemcy musieli opuścić Warszawę, wrócili Warszawiacy na Jej ruiny i zgliszcza. Ten, kto nie widział wypalonej Woli, Śródmieścia czy Żoliborza, kto nie przeszedł w lutym czy marcu cmentarnymi ulicami gruzów Starego Miasta, nie jest w stanie odtworzyć sobie tej prężności i siły witalnej, która sprawiła, że Warszawa znów żyje!

Wrócili rzemieślnicy: mężczyźni i kobiety, wrócili liczniej niż można było przewidywać. Zaczęli znowu wszystko od początku: własnymi rękami, pazurami wyciągali z gruzów to, co było do uratowania, stawiali, podpierali, przywracali do użytku.

Dzisiaj rzemiosło warszawskie, zorganizowane już w Cechach, usiłuje pracować jak dawniej. Ale rany są jeszcze zbyt świeże, straty i luki zbyt dotkliwe, by chociaż przez chwilę można było zapomnieć o tych sześciu latach niewoli i grozy.

Warszawa dźwiga się z ruin i zgliszcz a w pracy tej całym sercem i umiejętnościami pomaga Jej rzemieślnik!

Irena Wieczorkówna

W tym wypadku spisze zapas surowca i innych materiałów oraz wyrobów gotowych i będących w robocie i porówna go z zapasem z ubiegłego miesiąca. W wyniku otrzyma przyrost, to jest zysk lub zmniejszenie się, to jest stratę. Następnie zlicza swoje nakłady i koszty poniesione w warsztacie. Do tych należą zużyte surowce (materiały), wypłacona robocizna i koszty ogólne Teraz wyprowadza różnicę między miesięczną sumą nakładów i kosztów a sumą miesięcznego obrotu. Skoro obrót był większy, na wynik otrzymuje zysk, w przeciwnym wypadku ma stratę. Oczywiście należy tu również uwzględnić otrzymany wynik na różnicy remanentów.

II. Drugi sposób jest o tyle prosty, że nie spisuje się remanentu, co jest rzeczą uciążliwą, lecz oblicza się w przybliżeniu pewien procent zysku (dochodu) od obrotu, np. 10%.

III. Przy trzecim sposobie bierze się za podstawę dochód z ubiegłego roku, dzielę przez liczbę 12 i na tej podstawie obliczam miesięczną zaliczkę Ten ostatni sposób wskazany jest raczej dla rzemieślników, którzy nie prowadzą ksiąg, a dochód za ubiegły rok podatkowy będzie podstawą obliczenia zaliczek za bieżący rok podatkowy.

Roczne zeznanie o dochodzie składa się do dnia 1 marca za rok ubiegły we właściwym Urzędzie Skarbowym.

Z innych podatków powinien rzemieślnik pamiętać o wpłacie podatku od uposażeń, który należy wpłacać do Urzędu Skarbowego do dnia 7-go każdego miesiąca.

M. S.

Rzeźnicy i wędliniarze Warszawy w obronie zdrowej kalkulacji

Każdy kontyngentowy sklep rzeźniczy w Warszawie obsługuje ponad 7.000 klientów, rozdzielając między nimi każdorazowo 6000 kg bitego mięsa.

Ministerstwo Aprowizacji i Handlu ustaliło na mięso przydziałowe cenę kupna na zł. 3,96 za 1 kg, cenę sprzedaży na zł. 4.50 za 1 kg.

Zdawałoby się pozornie, że zysk brutto 0,54 zł. na 1 kg zapewnia rzeźnikom dostateczne wynagrodzenie ich pracy i pokrycie kosztów handlowych.

W rzeczywistości jednak pobieżne nawet obliczenie wskazuje, że cena detaliczna ustalona przez Ministerstwo Aprowizacji i Handlu nie odpowiada zasadom zdrowej kalkulacji i jest wysoce krzywdząca dla właścicieli sklepów. Przede wszystkim należy wziąć pod uwagę, że w okresie sprawnej i szybkiej obsługi klientów — bez kilometrowych ogonków — w dniach rozdziału trzeba zatrudnić dodatkowe siły fachowe. Dniówka dorywczo zatrudnionego wynosi w Warszawie 400,— do 500,— zł z całkowitym utrzymaniem. Stawka ta nie jest za wysoka, ponieważ czynności przy uboju mięsa są skomplikowane i wymagają całego szeregu czynności ubocznych, co pociąga za sobą dodatkowe koszty.

Obciążenie podatkowe również nie jest niskie. Wynosi bowiem 3,4% podatku obrotowego i 10% zysku netto podatku dochodowego, obliczanego przez urzędy skarbowe od mięsa przydziałowego.

Również przyznane dla detalisty manko 4% jest za małe, ponieważ przy wyrąbaniu, wykrwawieniu i wysychaniu towaru bitego rzeczywiste manko jest większe od przyznanego. W powyższej sprawie Cech Rzeźników i Wędliniarzy w Warszawie zwrócił się do władz państwowych z prośbą o ustalenie:

1) manka dla rozdzielcy w wysokości 6%,

2) ceny detalicznej na mięso wołowe na 6 zł., a tłuszczów na 20 zł. za 1 kg. Powyższe ceny stanowią minimum, przy którym warsztat rzemieślniczy może być przedsiębiorstwem rentownym.

Położenie i potrzeby rzemiosła zegarmistrzowskiego

Rzemiosło zegarmistrzowskie służy do zaspakajania pierwszych potrzeb społeczeństwa. Dlatego też możliwie szybkie uruchomienie i usprawnienie zakładów zegarmistrzowskich jest dla nas kwestią pilną i ważną.

Stan rzemiosła zegarmistrzowskiego po przeszło 5-letniej okupacji przedstawia się bardzo źle Zniszczenia wojenne i rabunkowa gospodarka okupanta spowodowała likwidację wielu warsztatów zegarmistrzowskich. W okresie wojny uległy zupełnemu wyczerpaniu części wymienne (umożliwiające naprawę) oraz precyzyjne narzędzia zegarmistrzowskie (potrzebne do wykonywania tych napraw).

Tak przed wojną, jak i obecnie, jedynym dostawcą części zegarkowych i narzędzi jest Szwajcaria, która zaopatruje około 85% zapotrzebowania światowego. Kolosalne koszta, wieloletnie doświadczenie i wysoki poziom fachowców oto elementy niezbędne do tworzenia fabryk zegarków i części wymiennych Dlatego też nawet wielkie mocarstwa, jak Stany Zjednoczone, nie mając odpowiedniego doświadczenia w produkcji zegarków, zmuszone są do korzystania z produkcji szwajcarskiej.

Pokrycie zapotrzebowania warsztatów zegarmistrzowskich wewnątrz kraju jest chwilowo dla Polski niemożliwe. Uruchomienie rzemiosła zegarmistrzowskiego jest zatem zależne wyłącznie od dostaw ze Szwajcarii.

Zorganizowanie i przeprowadzenie tego importu jest pilne i od niego uzależnione jest podniesienie się produkcji naprawy zegarków w Polsce. Otrzymywanie ze Szwajcarii części wymiennych umożliwi szybkie uruchomienie warsztatów zegarmistrzowskich, wpłynie na znaczne podwyższenie produkcji oraz — co jest równie ważne — na bardzo znaczne obniżenie cen napraw.

Utworzenie centralnej hurtowni pod opieką i kontrolą Ministerstwa Przemysłu jest koniecznością dla dobra całego społeczeństwa.

Wszelkie naprawy fachowe i sposób rozdziału odbywałby się przez Zespoły Pracy, które już zostały zorganizowane i zaczynają pracować.

Zbigniew Płonka

Z Olsztyna

Takie hasło rzucone było wśród społeczeństwa. Opanować miasta i zaludnić Polakami. Jesteśmy w Okręgu Mazurskim — piękne położenie tutejszych miast i miasteczek, teren przeważnie falisty, masa jezior, lasy i piękne sady — jest to nieodłączny pejzaż ziem Warmii i Mazowsza.

Pierwsi osadnicy zza Buga i Warszawy ochoczo przystępują do pracy, organizując pierwsze placówki rzemieślnicze i handlowe, i choć wymaga to dużo trudu, samozaparcia, nie rezygnują z ciężkiej pracy pionierskiej, lecz umacniają się, łącząc się w wspólne zrzeszenia zawodowe.

W czerwcu zaczyna się masowy napływ ludności do Olsztyna; tych szczerych i chętnych do pracy, jak również i kombinatorów — wysunęła się więc konieczność stworzenia instytucji, która wzięłaby w obronę stan rzemieślniczy i pomagała miejscowym władzom w osiedlaniu wartościowych rzemieślników.

Z inicjatywy Wydziału Osiedleńczego zwołane zostało zebranie wszystkich rzemieślników w celu zorganizowania Izby Rzemieślniczej — rezultatem czego było wybranie Komitetu Org. w składzie 7 osób, który na czele z ob. Sosnowskim rozpoczął kroki nad zrealizowaniem włożonych nań zadań i już 18 lipca Izba Rzemieślnicza rozpoczęła swoją działalność w Okręgu Mazurskim.

Dotychczas Izba zorganizowała Cechy: fryzjersko - perukarski, rzeźniczo - wędliniarski, cukierników i piekarzy, metalowców, krawiecko-czapniczy, szewców i cholewkarzy, fotografów i introligatorów, budowlany, zegarmistrzów i jubilerów, optyków i grawerów.

Cechy są organizacjami rzemieślniczymi, zespolonymi z rzemiosłem od czasów najdawniejszych.

Rzemieślnicy na Śląsk

(Od własnego korespondenta).

O ile chodzi o ogólną chłonność Śląska Zachodniego, odczuwa się bardzo silnie zapotrzebowanie rzemieślników i robotników rzemieślniczych wszelkiego rodzaju.

Znajduje to swe uzasadnienie w tym, że ludność miejska Dolnego Śląska była w 90% niemiecką. Miasta, w których znajdują się liczni Niemcy oraz do których Niemcy powracają z zachodu, mają charakter niemiecki. Dlatego koniecznym jest zaludnienie miast elementem polskim. Proszą o to wszystkie władze administracyjne, aby uruchomić przy pomocy polskich osadników i robotników warsztaty rzemieślnicze i przemysłowe.

Warsztaty rzemieślnicze, które mają być uruchomione, są częściowo zdewastowane, jest jednak możliwość uzupełnienia brakujących narzędzi i urządzeń przez kumulację kilku pojedynczych warsztatów.

Warunki mieszkaniowe są zapewnione tym bardziej, że w pojedynczych miejskich ośrodkach istnieją już albo w najbliższym czasie będą wydane zarządzenia, usuwające Niemców do osobnych dzielnic. Warsztaty rzemieślnicze mogą być obsadzone tylko przez Polaków. Pierwszeństwo mają repatrianci ze wschodu oraz Warszawiacy.

Warunki aprowizacyjne są narazie ciężkie, polepszają się jednak w miarę usprawniania administracji, jednak udający się tam rzemieślnicy muszą w tym wypadku liczyć na własną inicjatywę.

Bezpieczeństwo wzrasta w miarę zwiększania się sprężystości administracji oraz w miarę napływania elementu polskiego. W ośrodkach, grupujących większą ilość Polaków, bezpieczeństwo jest większe, lecz w ośrodkach, gdzie ilość Polaków jest mniejsza pomimo mniejszego bezpieczeństwa są większe możliwości zajęcia i uruchomienia pracowni rzemieślniczych.

Ogólnie biorąc, dla pragnących się przenieść na nowozajęte polskie tereny istnieją tam duże możliwości. Z uwagi na konieczność zasilenia tych terenów osadnikami polskimi pożądane jest jaknajliczniejsze i jaknajszybsze przenoszenie się Polaków. Najwięcej rzemieślników może wchłonąć Śląsk Opolski a przede wszystkim Śląsk Dolny.

Kronika

UTWORZENIE EKSPOZYTURY IZBY RZEMIEŚLNICZEJ W PŁOCKU. Zarząd Izby Rzemieślniczej w Warszawie, uwzględniając warunki miejscowe i trudności transportowe utworzył ekspozyturę Izby w Płocku.

ZAPISY NA KURS PRZYSPOSOBIENIA BUDOWLANEGO. Na Jednoroczny Kurs Przysposobienia Budowlanego w Warszawie, kształcący na pomocników technika budowlanego, przyjmowani są kandydaci w wieku od lat 17, którzy ukończyli conajmniej 6 klas szkoły powszechnej. Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający praktykę w jednym z rzemiosł budowlanych. Słuchacze zamiejscowi mogą być umieszczeni w bursie — miejscowi otrzymują suchy prowiant. Nauka bezpłatna. Kurs zakończony będzie egzaminem. Po ukończeniu kursu oraz po przesłuchaniu, w czasie trzyletniej praktyki, odpowiedniego kursu uzupełniającego przedmioty ogólne, jest możliwość wstąpienia do liceum budowlanego.

Sekretariat Instytutu Naukowego Rzemieślniczego w Warszawie przy ul. Jakubowskiej 14 (Saska Kępa), przyjmuje zapisy na kursy w godzinach 11—13 i 16—18.

PRZENIESIENIE SIEDZIBY IZBY RZEMIEŚLNICZEJ POMORSKIEJ. Siedziba Izby pomorskiej została na mocy decyzji Ministerstwa Przemysłu przeniesiona do Bydgoszczy, gdzie mieści się również obecnie Urząd Wojewódzki.

ORGANIZACJA SAMORZĄDU GOSPODARCZEGO NA ODZYSKANYCH TERENACH. W związku z rozwojem akcji przesiedleńczej sprawnie postępuje organizacja samorządu rzemieślniczego na ziemiach odzyskanych na północy i zachodzie W Gdańsku (we Wrzeszczu) została utworzona Izba Rzemieślnicza, która przystąpiła do pracy nad rejestracją i organizowaniem rzemieślników na terenie nadmorskim. W Olsztynie została również założona Izba Rzemieślnicza oraz przejęty dom rzemieślniczy, w którym mieści się gospoda dla rzemiosła i związek cechów.

W ostatnim czasie szereg delegacji poszczególnych zawodów rzemieślniczych zorganizowanych przez Izbę Rzemieślniczą w Warszawie, (która objęła patronat nad Olsztynem i Elblągiem), zwiedził Olsztyn, badając tam warunki pracy i możliwości uplasowania nowych warsztatów rzemieślniczych.

Podobnie sprawnie posuwa się praca organizacyjna na terenie Wrocławia i Śląska Dolnego (nad którym patronat przejęła Izba Rzemieślnicza w Krakowie). Ostatnio we Wrocławiu została zorganizowana Izba Rzemieślnicza. która utworzyła ekspozyturę Izby w Jeleniej Górze. Izba ta. objęła protektorat nad Domem Rzemieślniczym w Opolu, który ma być również przekazany w najbliższym czasie rzemiosłu.

Jedynie jeszcze w Szczecinie nie ma placówki samorządu gospodarczego, lecz akcją organizacyjną na tamtejszym terenie kieruje Wojewódzki Wydział Przemysłowy. Zorganizowani w ten sposób rzemieślnicy przystąpili już wszędzie do pracy, rejestrując się i zakładając zrzeszenia rzemieślnicze. Równocześnie prowadzona jest ścisła ewidencja tych, którzy nadużywając zaufania władz i instytucji społecznych jeżdżą tam w celach doraźnego zysku i t. zw. „szabrownictwa". Czas najwyższy zaludnić odwieczne ziemie polskie na Zachodzie Polakami! Przed rzemiosłem polskim stoją olbrzymie możliwości na zachodnich rubieżach Rzeczpospolitej.

ZEBRANIE CECHÓW W KATOWICACH. W niedzielę, dnia 2 września odbyło się przy udziale przedstawicieli Izby Rzemieślniczej, Władz Miejskich i Szkolnych, w gmachu Izby w Opolu Zebranie Konstytucyjne pierwszych 5 polskich Cechów Rzemieślniczych a mianowicie: Cechu Rzeźników i Wędliniarzy, starszy cechu ob. Kłabień; Cechu Piekarzy, starszy cechu ob. Hochecker; Cechu Szewców, Cholewkarzy i zawodów pokrewnych, starszy cechu ob. Gracz; Cechu Malarzy i Lakierników, starszy cechu ob. Gapan oraz Cechu Stolarzy. Poza tym wybrano Komitety Organizacyjne Cechu Budowlanego, przewodniczący ob. Wirski oraz Cechu Fryzjerów, przewodniczący ob. Waligórski. Cechy mieszczą się w gmachu Izby, ul. Gen. de Ronde, gdzie też w najbliższych dniach utworzona zostanie delegatura Izby Rzemieślniczej. Zebranie zakończono obiadem zapoznawczym, na którym prezes Izby, m. ślusarski Kajda, wygłosił przemówienie „Historyczny dzień rzemiosła polskiego w Opolu".

CECH TAPICERÓW W KRAKOWIE obchodził rzadką uroczystość poświęcenia sztandaru cechowego. Inicjatorem ufundowania nowego sztandaru (dawny został zniszczony przez Niemców), który powstał ze składek członków był starszy Cechu Tapicerów, Wenzel. Po uroczystym nabożeństwie w kościele N: Marii Panny i poświęceniu sztandaru przez ks. Infułata Machaya, członkowie Cechu oraz zaproszeni goście udali się do Powiatowego Związku Cechów Rzemieślniczych przy ul. Sławkowskiej 13, gdzie w serdecznym nastroju odbyło się zebranie koleżeńskie.

PRAWO PRZEMYSŁOWE. Nakładem Izby Rzemieślniczej w Krakowie wydrukowane zostało drugie wydanie „Prawa Przemysłowego" Mgr Jana Mencla. Z uwagi na brak wydawnictw tego rodzaju oraz konieczność znajomości przepisów prawa przemysłowego przez najszersze sfery rzemieślnicze jest rzeczą konieczną zaopatrzenie się przez wszystkie cechy i organizacje rzemieślnicze w podręcznik prawa przemysłowego, jako prawa najściślej związanego z przejawami życia gospodarczego. Podręcznik „Prawa Przemysłowego" z komentarzem Mgr. Jana Mencla zawierający 327 stron druku jest do nabycia w redakcji „Przeglądu Przemysłowo-Rzemieślniczego", Kraków, Rynek Główny 22/II p., w cenie 160 zł plus 10 zł na koszta przesyłki pocztowej. Wpłaty można przesyłać na konto czekowe PKO Nr. IV/346.

RZEMIOSŁO KRAKOWSKIE BADA MOŻLIWOŚCI PRZESIEDLENIA NA ZACHÓD. W dniu 11 września wyjechała z Krakowa delegacja rzemieślnicza w składzie 20 osób z różnych zawodów pod kierownictwem: prezesa Jana Trembeckiego, inż. Karola Rawczyńskiego, oraz starszego Pow. Zw. Cechów arch. Bigosza.

Zamierzeniem delegacji jest objazd ziem zachodnich — Jelenia Góra, Wałbrzych, Wrocław, Lignica, Gliwice — i ustalenie możliwości przesiedlenia dla rzemiosła krakowskiego na tamtejsze tereny.

Delegacja ma za zadanie omówić i ułatwić warunki przesiedlenia szczególnie dla tych zawodów, które w związku z przesyceniem w okręgu krakowskim nie mają tu zapewnionej egzystencji.

ILOŚĆ WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH NA TERENIE MIASTA KRAKOWA NA DZIEŃ 1 WRZEŚNIA 1945. Izba Rzemieślnicza w Krakowie przeprowadza prace statystyczne mające na celu ustalenie liczby rzemiosł na terenie wojew. krakowskiego. Ukończona została statystyka dla miasta Krakowa, z której wynika, że na terenie Krakowa czynnych jest 3.336 warsztatów rzemieślniczych zarejestrowanych, oraz 1.804 warsztatów niezarejestrowanych. W warsztatach tych zarejestrowano ogółem 3.582 czeladników, w warsztatach niezarejestrowanych 4.235 czeladników. Ilość uczni w warsztatach zarejestrowanych 1.977, w warsztatach niezarejestrowanych 1.039. Ilość pomocników w warsztatach zarejestrowanych 3.035, w warsztatach niezarejestrowanych 11.780.

Z ŻYCIA CECHÓW I ORGANIZACJI RZEMIEŚLNICZYCH KRAKOWA. W dniu 6 lipca br. odbyło się w sali posiedzeń Izby Rzemieślniczej w Krakowie zebranie kierowników spółdzielni rzemieślniczych i zespołów pracy z udziałem delegata Ministerstwa Przemysłu ob. naczelnika Zabęskiego A. Otwierając zebranie ob. naczelnik A. Zabęski podkreślił, rolę Krakowa w dziedzinie odbudowy kraju, jak również wyraził zdanie, że wszystkie rzemieślnicze instytucje poniemieckie, a więc i Centrala Przemysłu i Dostaw w Krakowie winny być wykorzystane w zupełności dla potrzeb rzemiosła polskiego. Celem przejęcia Centrali przez Izbę Rzemieślniczą w Krakowie, oraz racjonalnego wykorzystania remanentu tej Centrali został wyłoniony Komitet Obywatelski, na czele którego stanął ob. Miksztal. Członkami zostali wybrani inż. Rawczyński i Stanisław Dudek.

WYMIANA ŚWIADECTW MISTRZOWSKICH I CZELADNICZYCH. Izba Rzemieślnicza podaje do wiadomości zainteresowanych rzemieślników, że obowiązkiem każdego mistrza jak i czeladnika posiadającego dyplom mistrzowski wzgl. świadectwo czeladnicze z czasów okupacji, jest dokonanie wymiany tych dokumentów w czasie możliwie jak najrychlejszym.

Dyplomy mistrzowskie i świadectwa czeladnicze z czasów okupacji nie będą przez Izbę uznawane.

RZEMIEŚLNICZE ZESPOŁY PRACY. Istota zespołów pracy w rzemiośle opiera się na zorganizowanej akcji zbiorowej samodzielnych warsztatów rzemieślniczych celem podejmowania się wykonywania zleceń i dostaw, zakrojonych na szerszą skalę a więc przede wszystkim zleceń i dostaw dla instytucji państwowych, samorządowych i instytucji prawa publicznego. Pojedyńczy rzemieślnik, który nie jest w stanie podejmować się większych zamówień z uwagi na brak większej gotówki lub też większych urządzeń warsztatowych, może w tym wypadku dzięki współpracy zorganizowanej w formie zespołu razem z innymi kolegami tej samej branży podejmować większe zamówienia. W obecnej fazie odbudowy gospodarczej Polski, kiedy cały szereg warsztatów pracy jest w toku odbudowy, miejsce fabryk muszą przejąć warsztaty rzemieślnicze, na których barki została przelana w dużej mierze odbudowa nowej Polski. Zorganizowana praca w zespołach rzemieślników i spółdzielniach pracy daje największą gwarancję wywiązania się z powierzonych zadań i obowiązków nałożonych na rzemiosło polskie.

Istniejące obecnie zespoły pracy pracują na zasadach regulaminów tymczasowych zatwierdzonych przez Wydziały Przemysłowe Urzędów Wojewódzkich przy udziale Izb Rzemieślniczych. Niewątpliwie jest to forma pracy nowa, musi więc przejść próbę życia i dlatego też forma prawna zespołów pracy winna być nie sztywna lecz elastyczna, przystosowana do warunków terenowych i specyficznych warunków wytwórczych danej branży.

Na terenie Krakowa jest czynnych obecnie 12 zespołów pracy. W sierpniu br. odbyły walne zebrania i ukonstytuowały się zespoły, krawców, stolarzy, introligatorów, tapicerów, rymarzy, metalowców i rzemiosł grupy budowlanej.

REJESTRACJA SZKÓD WOJENNYCH. Izba Rzemieślnicza w Krakowie podaje do wiadomości, że dokładnie wypełnione wykazy szkód wojennych należy nadsyłać pod adresem Izby Rzemieślniczej do dnia 25 września b. r.

ZEBRANIE KOŁA RZEMIEŚLNICZEGO STR. DEM. Dnia 5. IX. 1945 odbyło się Walne Zebranie Koła Rzemieślniczego Stronnictwa Demokratycznego. Zebranie zagaił mecenas Milz. Z kolei zabrał głos prezes T. Kozłowski wskazując na konieczność zorganizowania się. Zarząd ukonstytuował się w składzie następującym: Prezes: Kożuch Michał — Członkowie Zarządu: Brożek Leon, Dudek Stanisław, Dudek Władysław, Jędrzejowski Aleksander, Kusiak Jan, Mgr. Lisowski Kazimierz, Mgr Roth Jan, Sapiński Eugeniusz, Sokołowski Stanisław, Weigel Jan, Więcek Józef, Wróbel Karol, Zabża Tadeusz, Mgr. Zieliński Emil.

ZJAZDY DYREKTORÓW IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH. W lipcu i sierpniu br. odbyły się w Krakowie i Łodzi zjazdy dyrektorów Izb Przemysłowo-Handlowych. W Krakowie, zjazd obradował nad ustaleniem programu gospodarczego odbudowy kraju i złożył obszerne memoriały czynnikom rządowym, naświetlając w nich swój pogląd na aktualne zagadnienie ekonomiczne. W Łodzi natomiast, przedmiotem obrad zjazdu były sprawy nowelizacji ustawy o podatku dochodowym, organizacji handlu zagranicznego, kolejnictwa, usprawnienia transportu samochodowego oraz szkolnictwa zawodowego.

REJESTRACJA WARSZTATÓW RZEMIEŚLNICZYCH. Izba Rzemieślnicza w Krakowie zawiadamia cechy i organizacje rzemieślnicze, że ostateczny termin rejestracji warsztatów rzemieślniczych upłynął z dniem 15 sierpnia b. r. Ponieważ jednak nie wszystkie cechy nadesłały arkusze rejestracyjne, należy w czasie jak najrychlejszym nadesłać Izbie materiał dotyczący rejestracji warsztatów rzemieślniczych.

KURSY HANDLOWE DLA RZEMIOSŁA, PRZEMYSŁU I HANDLU. Dużą popularnością cieszą się wznowione po sześcioletniej przerwie Kursy Handlowe Jana Pilcha. Kursy te założone w roku 1912 jako kursy buchalteryjne w r. 1920 zreorganizowane zostały na kursy handlowe. W roku 1927 powstała przy kursach roczna Szkoła Przysposobienia Kupieckiego.

Doceniając należycie rolę wiedzy zawodowej z radością należy powitać otwarcie kursów handlowych w samym sercu Krakowa, w Rynku Głównym 22/II p. Zwłaszcza obecnie, kiedy istnieją tak duże braki w dziedzinie teoretycznego przygotowania do zawodu ,kursy te posiadające już długoletnią tradycję odegrają' niewątpliwie poważną rolę w naszym szkolnictwie zawodowym.

ZAOPATRYWANIE RZEMIOSŁA W SUROWCE. Rzemiosło jak też i inne gałęzie przemysłu mogą być zaopatrywane w surowce przede wszystkim w wypadku udowodnienia wykonywania robót po cenach reglamentowych (t. zw. sztywnych). Warsztat rzemieślniczy winien w tym celu udowodnić dla kogo wykonuje roboty, przedłożyć dowód wykonywania tych robót po cenach reglamentowych (np. umowę względnie odpis umowy zawartej o dostawę względnie wykonanie tych robót), przedłożyć kalkulację ilości i wysokości przydziału w stosunku do wykonywanych robót objętych umową i także samą kalkulację w stosunku do czasu produkcji. Z tak umotywowanym wnioskiem winien zgłosić się do Izby Rzemieślniczej, która. po zaopiniowaniu skieruje wniosek do właściwej Centrali zbytu surowców. Naturalnie zainteresowane w tym wypadku będą przedsiębiorstwa wykonujące roboty dla władz państwowych, samorządowych oraz innych instytucji prawnopublicznych.

FORMULARZE PODANIOWE DO EGZAMINU CZELADNICZEGO I MISTRZOWSKIEGO. Wszelkie formularze podaniowe oraz druki używane przez cechy i organizacje rzemieślnicze można nabywać w Kasie Samopomocy Koleżańskiej Pracowników Izby Rzemieślniczej w Krakowie, ul. Anny 9. W szczególności zaś są do nabycia umowy o naukę, świadectwa nauki, formularze podaniowe do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego itp.

REFERATY ARTYSTYCZNE PRZY IZBACH RZEMIEŚLNICZYCH. Celem podniesienia poziomu artystycznego wytwórczości rzemieślniczej, szerzenia kultury pracy i zwalczania brzydoty form produkcji rzemieślniczej są obecnie tworzone przy Izbach Rzemieślniczych specjalne referaty artystyczne i kultury pracy, prowadzone przez artystów, którzy również mają zająć się zorganizowaniem opieki nad przemysłem ludowym i jego zabytkami. Powołanie do życia tych referatów przyczyni się niewątpliwie do wskrzeszenia wspaniałych tradycji artystycznych rzemiosła.

ZEBRANIE WYTWÓRCÓW PRZEMYSŁU LUDOWEGO. W dniu 17 lipca 1945 odbyło się w Zakopanem zebranie cechu rzemieślniczego oraz wytwórców przemysłu ludowego przy udziale delegatów Izby Rzemieślniczej w Krakowie w osobach Dudeka Władysława i Mgr. Lisowskiego K. Na zebraniu tym omówiono najpilniejsze zagadnienia dotyczące organizacji ośrodka zakopiańskiego oraz sprawy związane z wznowieniem sztuki podhalańskiej na terenie Zakopanego.

Skrzynka zapytań.

Pragnąc przyjść z fachową poradą szczególnie przy wyborze zawodu redakcja nasza otwiera

Skrzynkę zapytań i odpowiedzi oraz poradnictwa zawodowego.

Jednocześnie świadomi tego, że wielu rzemieślników ma kłopoty z rozmaitymi zagadnieniami natury prawnej, że nie każdego stać na poradę indywidualną u adwokata, zapowiadamy utworzenie w naszym piśmie

Działu prawnego

Listy do redakcji prosimy kierować pod adresem Kraków, Rynek 22, II p.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAM. W dzisiejszych warunkach społeczno-gospodarczych jednym z najważniejszych czynników rozwoju gospodarczego jest reklama, jako forma aktywizacji działalności przedsiębiorstw. Dobrze rozumieją jej znaczenie społeczeństwa zachodnio-europejskie i amerykańskie, które rozbudowały reklamę we wszystkich dziedzinach życia. Racjonalna reklama staje się pomostem między wytwórcą a konsumentem. Ona to właśnie ułatwia przedsiębiorcy działalność przez dostarczanie nowych rynków zbytu jak również kierunków ekspanzji gospodarczej. Doceniając należycie znaczenie reklamy dla rzemiosła otwieramy na łamach naszego pisma specjalny dział ogłoszeń w ramach którego przedsiębiorstwa rzemieślnicze będą miały możność reklamowania swoich wyrobów.

Ceny ogłoszeń: 1 strona druku 3-łamowa zł. 2.000.—, 1/2 strony 800.— zł., 1/4 strony zł. 600.—, 1 mm 1-łamowy zł. 4.—. Najmniejsze ogłoszenie zł. 60.—. Drobne: 1 słowo zł. 6.—, dalsze po 3 zł.—.

Redakcja i administracja, Kraków, Rynek Główny 22/II p., tel. 548-45/46. Wydawca: Izba Rzemieślnicza w Krakowie.

Redaguje: Komitet Redakcyjny. — Druk: I Drukarnia Państwowa, Kraków, Wielopole 1. M—05408